



O TYM SIĘ MÓWI

str. 3

POWIAT SIĘGA PO RYNEK

RADA POWIATU CHCE ZAJĄĆ SIĘ LUBIŃSKIM RYNKIEM. ZAMIERZA ODKUPIĆ CZĘŚĆ UDZIAŁÓW W SPÓŁCE GALERIA RYNEK, KTÓRE OBECNIE NALEŻĄ DO NIEMIECKIEJ FIRMY WOMAK. NIEKTÓRZY RADNI UWAZAJĄ, ŻE TO JEDYNE ZAGRANIE POLITYCZNE, MAJĄCE POMÓC POZYSKAĆ ELEKTORAT PRZED ZBLIŻAJĄCYMI SIĘ WYBORAMI. INNI MÓWIĄ, ŻE TO JEDYNY SPOŚÓB NA ROZWIĄZANIE PROBLEMU DZIURY W ŚRODKU MIASTA.



Fot. Magda Rzemien

FESTIWAL

str. 8

MĘSKA IMPREZA

W TYM ROKU FESTIWAL MUZYKA Z OBLĘZONEGO MIASTA NALEŻAŁA DO MĘŻCZYZN. SPIĘTEGO, CZYLI HUBERTA DOBACZEWSKIEGO, MARKA PIEKARCZYKA, MARKA JACKOWSKIEGO, CZESŁAWA MOZIŁA ORAZ LUBIŃSKICH ZESPOŁÓW – WSZYSTKIE WYŁĄCZNIE W MĘSKIM SKŁADZIE – TO WŁAŚNIE ICH MOŻNA BYŁO POSŁUCHAĆ PODCZAS TEJ IMPREZY.



Fot. Marta Czachórska

KOLEJNY MILIONER W LUBINIE!



Fot. Magda Rzemien

Punkt lotto przy ulicy Gajowej w Lubinie jest bardzo szczęśliwy, dla wszystkich, którzy grają. Już dwa razy lubinianom udało się tam wygrać spore pieniądze.

Jak twierdzi pani Basia (na zdjęciu), która tu pracuje, były trzy takie wygrane. – Największa wygrana, którą pamiętam, to kilkanaście milionów. Dwie pozostałe po kilka – mówi. Jednak szczęśliwa kolektura nie zawsze jest

oblegana przez graczy. – Tylko przy dużych kumulacjach przychodzi naprawdę sporo ludzi, bądź właśnie po tym jak dowiedzą się o wygranej – przyznaje pani Basia.

Punkt lotto ma też swoich stałych bywalców, któ-

rzy mają mniejsze szczęście, ale także od czasu do czasu udaje im się wygrać większe sumy pieniędzy. – Są klienci, którzy skreślają numery przy każdym losowaniu, ale wielu jest takich, którzy po drodze ze sklepu

czasami zaglądają do mnie by sprawdzić swoje szczęście – mówi pani Basia. – Ostatnio nawet koleżanka, która pracuje obok, wygrała prawie tysiąc złotych w loterii – dodaje.

str. 3

reklama

WYNAJME POWIERZCHNIE BIUROWE

Lubin, Marii Skłodowskiej-Curie 70
Kontakt pod numerem tel. 604 976 915

Tu może być
TWOJA REKLAMA
ZADZWOŃ: 76/ 841 23 33

REMONTY

- WYKONUJEMY GŁADZIE I PODWIESZANE SUFITY
- MALUJEMY I MONTUJEMY ARMATURĘ, OKNA, DRZWI
- WYKONUJEMY INSTALACJE ELEKTRYCZNE CENTRALNEGO OGRZEWANIA, WODNE, GAZOWE I KANALIZACYJNE (POSIADAMY UPRAWNIENIA, WYSTAWIAMY PROTOKÓŁ Z PRÓBY SZCZELNOŚCI)
- UKŁADAMY KAFLE I PANELE
- WYLEWAMY POSADZKI

606 217 878

PRECYZJA
I SOLIDNOŚĆ

Najwięcej rozwiązań finansowych w jednym miejscu **fiolet** Powszechny Dom Kredytowy

kredyty

- HIPOTECZNE
- GOTÓWKOWE
- SAMOCODOWE
- LEASING

UBEZPIECZENIA
PRODUKTY OSZCZĘDNOŚCIOWE
I INWESTYCYJNE

FIOLET PDK SA, Oddział Lubin
ul. Piastowska 4/2
76/ 844 11 82, 693 170 653
ul. M. Skłodowskiej-Curie 9a
76/ 842 16 06
czynne 9:00 - 17:00

PRZYBYWA
MILIONERÓWJOANNA MICHALAK
redaktor naczelny
joanna.michalak@pressmedial.pl

Okazuje się, że Lubin to miasto milionerów. I nie chodzi tu o słynnych na cały kraj autorów wniosków racjonalizatorskich, ale o szczęśliwców, którzy regularnie trafiają tu szóstkę w totka lub – jak ostatnio – wygrywają premiiowane zakładki w Multi Multi. W mieście już krążą legendy na temat wygranej i wybrańca losu. Trwają spekulacje, do kogo mogło uśmiechnąć się szczęście i tworzone są rozmaite wersje dotyczące spożytkowania fortuny.

Askoro o dużych pieniądzach już mowa, fortunę zamierza wydać lubiński powiat na odkupienie niemniej słynnej od milionerów tzw. dziury w Rynku. Opozycji podoba się każdy pomysł na ożywienie centrum miasta, ale inicjatywę starostwa bierze na karb nadchodzącej kampanii wyborczej.

Z kolei na karb ograniczenia związkowych wydatków bierze słowa Józefa Czyczerskiego szefa najbogatszej firmy w regionie, Herbert Wirth. Ostatnio prezes Polskiej Miedzi tak się zdenerwował na ostre słowa związkowca, że zagroził mu wytoczeniem procesu. Poszło o zagraniczne i bardzo kosztowne inwestycje spółki, a te – po afrykańskich doświadczeniach – wywołują alergię wśród związkowców.

Spór prezesa i związkowca

Wirth chce się sądzić z Czyczerskim

Prezes KGHM zamierza podać do sądu lidera miedziowej Solidarności. W piątkowym wydaniu „Pulsu Biznesu” Herbert Wirth zapowiedział złożenie pozwu cywilnego przeciwko Józefowi Czyczerskiemu.

Poszło o to, że zarząd koncernu zamierza ubiegać się o zgodę rady nadzorczej na wyłożenie 13,5 miliona euro na odwierty w Saksonii. Zdaniem szefa jednego z największych związków zawodowych w spółce i zarazem przedstawiciela załogi w nadzorze holdingu, takie pomysły świadczą o niekompetencji.

– Koszty poszukiwań i dokumentacji w przypadku znalezienia złoża są olbrzymie. Ponadto partner wybrany do tego tanga, moim zdaniem, jest mało wiarygodny. W mojej ocenie, to celowe przestępstwo działanie na szkodę spółki – powiedział w rozmowie z „Pulsem Biznesu” Józef Czyczerski.

W odpowiedzi szef Polskiej Miedzi zagroził sądem i przypomniał, że sto-



– W mojej ocenie, to celowe przestępstwo działanie na szkodę spółki – powiedział w rozmowie z „Pulsem Biznesu” Józef Czyczerski

wa związkowca to rewanż za czerwcową decyzję zarządu o nie przedłużaniu umowy na finansowanie utrzymania związkowych biur, samochodów i sekretarek.

– Kiedy komuś brakuje argumentów, to sięga właśnie po takie – ucina w rozmowie z ekonomicznym dziennikiem Józef Czyczerski.

JOANNA MICHALAK

Inspekcja handlowa w lubińskich sklepach

Podwójnie ważne

Sprzedawali przeterminowane produkty, niewłaściwie oznaczali ceny oraz wazyli ponownie towar zaważony i zapakowany przez producenta, podnosząc cenę i ciężar – dwa spośród czterech lubińskich sklepów skontrolowanych podczas wakacji przez legnicką delegaturę Inspekcji Handlowej próbowało oszukać klientów.

Inspekcja sprawdziła sklepy po skargach, jakie otrzymała od lubinian. – W wyniku przeprowadzonych kontroli stwierdzono nieprawidłowości w dwóch placówkach – informuje Anna Sapięto-Renk, dyrektor legnickiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej we Wrocławiu.

W jednym z lubińskich sklepów sprzedawano przeterminowany towar. Na półkach sklepowych inspektor odnalazł między innymi nie nadające się już do spożycia zupki w proszku, dania w 5 minut, sosy w proszku, a także majonezy, słodycze i piwo.

– Na mocy wydanej decyzji przeterminowane towary zostały wycofane

z obrotu, a osobę odpowiedzialną za stwierdzone nieprawidłowości ukarano karą grzywny w drodze mandatu karnego w kwocie 150 zł – dodaje dyrektor Anna Sapięto-Renk.

Drugi ze sprawdzonych sklepów wymyślił sposób na podniesienie cen. Wazył produkty zapakowane i zważone przez producenta, na przykład połędwicę sopocką, i na etykietę z wagą netto zamieszczoną na opakowaniu naklejał wagę brutto. – Przez co klienci musieli za dany produkt płacić więcej niż należało – informuje dyrektor Inspekcji Handlowej. – Na opakowaniu producent podawał wagę 0,389 kg, a zgodnie z etykietą naklejaną przez sklep, ten sam produkt posiadał wagę 0,394 kg, przez co klient za towar wartości 11,67 zł płacił 11,82 zł, czyli 15 groszy za opakowanie więcej niż należało.

Po kontroli inspekcji odklejone zostały etykiety z ceną umieszczone na opakowaniach przez sprzedawcę. Osoba odpowiedzialna za wagiwe oszustwo trafi przed lubiński sąd. Inspekcja handlowa skierowała do Sądu Rejonowego wniosek o jej ukaranie. MARTA CZACHÓRSKA

Radni powiatowi pomagają powodziarom

DLA BOGATYNI TAK,
DLA ŚCINAWY NIE

Do poszkodowanych w powodzi mieszkańców Bogatyni trafią 22 tysiące złotych z powiatu lubińskiego. Jeden z radnych powiatowych, Tymoteusz Myrda, chciał, aby podobną pomoc skierowano do sąsiedniej Ścinawy.

Rada jednak nie zaakceptowała pomysłu. Przeciwno przekazaniu pieniędzy ostro zaprotestował pochodzący właśnie ze Ścinawy Mieczysław Kraśniański.

Pieniądze na pomoc Bogatyni radni powiatowi wygosparowali w tegorocznym budżecie naprędce. Początkowo miały być one przeznaczone na organizację dożynek powiatowych.

– To nasza odpowiedź na apel burmistrza i mieszkańców Bogatyni. Gest solidarności płynący z serca – wyjaśnia wicestarosta Barbara Schmidt. – Zarząd dokonał korekty budżetu i przesunął pieniądze przeznaczone na dożynki. Myślę, że mieszkańcy powiatu nie będą mieli nic przeciwko temu.

Radny Tymoteusz Myrda zaproponował, aby wspomóc nie tylko Bogatynię, ale i Ścinawę, która została poszkodowana przez



Fot. Marta Czachórska

– Nie można porównywać nieszczęścia jakie spotkało mieszkańców Bogatyni z tym, co zdarzyło się w Ścinawie – stwierdził radny Mieczysław Kraśniański. – Ja, mieszkaniec Ścinawy, apeluję o odrzucenie tego wniosku. Apeluję, żeby nie kierować się demagogią Lubin 2006, ale uczciwością – dodał

wodę, do tego leży za miedzą.

– Proponuję przesunąć na to pieniądze obecnie w budżecie przeznaczone na promocję i zakup materiałów oraz wyposażenia dla administracji powiatowej – przedstawił swój pomysł radny z klubu Lubin 2006.

Ostro sprzeciwił się temu radny Mieczysław Kraśniański. – Wstydziłby się pan, panie radny. Nie można porównywać nieszczęścia jakie spotkało mieszkańców Bogatyni z tym, co zdarzyło się w Ścinawie – powiedział. – Ja, mieszkaniec Ścinawy, apeluję o odrzucenie tego wniosku. Apeluję, żeby nie kierować się demagogią Lubin 2006, ale uczciwością – dodał.

Ostatecznie radni odrzucili pomysł o przekazaniu pieniędzy Ścinawie na likwidowanie szkód wyrządzonych przez powódź.

MARTA CZACHÓRSKA

Część Kościuszki
wkrótce otwarta

Przeszło 40-letnie żeliwne rury kanalizacyjne, które ułożone były pod ulicą Kościuszki, zostały już wymienione na nowe. Rozpoczęło się układanie krawężników, a wkrótce na części drogi wylany zostanie asfalt. Wtedy też zostanie ona otwarta dla samochodów.

Remont Kościuszki rozpoczął się w połowie sierpnia, po kolei zamknięte były fragmenty tej ulicy. Obecnie robotnicy pracują na odcinku od Marii Skłodowskiej-Curie do Księcia Ludwika.

– Wkrótce fragment ulicy Kościuszki od Księcia Ludwika do Armii Krajowej otwarty zostanie dla samochodów – informuje Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina. – Na tym odcinku zostały już wymienione stare żeliwne rury na nowe z PCV. Układane są krawężniki. Potem zostanie wylany asfalt – dodaje. Jednak auta zostaną wpuszczone na ten fragment tylko tymczasowo. Pod koniec września trzeba będzie ponownie zamknąć tę ulicę, aby wylać kolejną warstwę asfaltu. MRT

WC-budka
już stoi

W parku Wrocławskim stanął pierwszy z kilku szaletów, jakie wkrótce pojawią się w Lubinie. To właśnie te publiczne toalety, które sprawiły tyle problemów urzędowi miejskiemu. Lubinianie mogliby z nich korzystać już od ubiegłego roku, jednak wtedy powiat wydał decyzję odmowną odnośnie ich ustawienia.

Szalet jest niewielki, to zielona budka. Na razie jest zamknięta i nie można z niej korzystać.

Właśnie trwa procedura odbiorowa wynikająca z przepisów prawa budowlanego.

Druga taka toaleta publiczna ustawiona została przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie, na terenach zielonych, przy postoju taksówek.

Z obu lubinianie będą mogli korzystać od połowy września.

W ubiegłoroczne wakacje owe szalety miejskie wywołały duże poruszenie. Lubiński magistrat, odpowiadając na sugestie mieszkańców, postanowił postawić kilka publicznych toalet w mieście.

Na ich ustawienie musiało się jednak zgodzić starostwo. Sprzeciwiło się, jako powód swojej decyzji podając, że wykonanie toalet miejskich wraz z instalacjami, wymaga uzyskania pozwolenia na budowę. Miasto musiało więc złożyć stosowne dokumenty i czekać na wydanie pozwolenia na budowę. W tym roku, jak wiadać, udało się zrealizować pomysł. MRT

■ Szczęśliwa kolektura na Gajowej

Kolejny milioner w Lubinie!

Lubin to wyjątkowo szczęśliwe miasto dla amatorów totka. Od ubiegłego tygodnia mamy tu kolejnego milionera. Dokładnie 1 568 294,20 zł wygrała osoba, która zagrała w Multi Multi w kolekturze przy ulicy Gajowej 2.

Zakład zawarto za podstawową stawkę, jednak do wygranej – równej 250 tys. zł – został doliczony wyjątkowo wysoki, bo wynoszący ponad 1,3 mln zł, bonus. Bonus to dodatkowa wygrana czekająca na tych, którzy trafią wszystkie 10 z obstawionych w tej grze liczb.

– To najwyższa tegoroczna wygrana w Multi Multi – przyznaje Agnieszka Liborz Totalizatora Sportowego. – Jest to druga pod względem popularności gra liczbową w Polsce – dodaje.

W kwietniu tego roku w kolekturze przy ul. Szpakowej trafiono szóstkę w lotto za 11 mln zł. Z kolei dokładnie dwa lata temu, 13 mln zł udało się wygrać w punkcie również przy ul. Gajowej.

JOANNA MICHALAK



– Szczęśliwiec kupił zakład we wtorek o godz. 19.30 – mówi pracownik kolektury

■ Nie do publicznej wiadomości

Dochody radnych znów na tapecie

Dotąd upubliczniane, teraz miałyby zostać utajnione. Mowa o oświadczeniach majątkowych radnych. Propozycję zmian przygotował właśnie Związek Gmin Wiejskich.

Samorządowcy chcą, aby w biuletynach informacji publicznej publikowane były jedynie oświadczenia majątkowe przewodniczącego rady czy sejmiku. Z tego obowiązku zwolnieni byłiby natomiast radni. Jak argumentują, w ten sposób zwiększyłoby się zainteresowanie uczestnictwem w życiu publicznym osób, które odniosły sukces zawodowy, czyli w praktyce mają duży majątek.

Jak zapewniają przedstawiciele ZGW, projekt nie zmienia jawnego charakteru oświadczeń radnych. Nadal będą one dostępne jako informacja publiczna, jednak po złożeniu wniosku o ich udostępnienie. Ma to chronić radnych przed niekontrolowanym pozyskiwaniem in-

formacji o ich majątku, którego ujawnianie ze względów bezpieczeństwa nie zawsze jest wskazane.

– Uważam, że takie zmiany nie mają sensu – mówi wprost Andrzej Górczyński, radny Lubin 2006, zasiadający w radzie miejskiej. – Ten, kto się uczciwie dorobił, nie ma się czego wstydzić. Ja w biznesie jestem od wielu lat, a nie mam jakiegoś wielkiego majątku. Mam normalny dom i samochód. To dlatego, że nie ma szans, by dorobić się w krótkim czasie – zapewnia radny.

Ponadto zdaniem wielu lubińskich radnych, osoby, które dorobiły się w nieuczciwy sposób i tak nie będą aktywne w polityce, obawiając się, żeby ich majątek nie został ujawniony.

Zmiany miałyby zacząć obowiązywać od kadencji następującej po tej, w czasie trwania której weszłyby w życie. Na razie projekt jest w fazie konsultacji.

MARIOLA SAMOTICHA

■ Radni zamierzają kupić udziały w spółce, która miała wybudować galerie w centrum miasta

POWIAT SIĘGA PO RYNEK

Rada powiatu chce zająć się lubińskim Rynkiem. Zamierza odkupić część udziałów w spółce Galeria Rynek, które obecnie należą do niemieckiej firmy Womak. Niektórzy radni uważają, że to jedynie zagranie polityczne, mające pomóc pozyskać elektorat przed zbliżającymi się wyborami. Inni mówią, że to jedyny sposób na rozwiązanie problemu dziury w środku miasta.

Pomysł na odkupienie udziałów od niemieckiego inwestora, który wraz z Lubińską Spółką Inwestycyjną założył spółkę Galeria Rynek, mającą zagospodarować serce Lubina i wybudować tam galerię handlową, został dodany do ostatniej sesji rady powiatu w ostatniej chwili. Pod projektem podpisało się jedenastu radnych z koalicji PO-PiS.

– Od wielu lat mamy w Rynku, to co mamy. To jest największy wstyd Lubina. Lubinianie zasługują na Rynek, który miałby charakter zabytkowy, który stałby się centrum miasta i stąd ta inicjatywa – tłumaczy radny Marek Wojnarowski z PO.

Po krótkiej, gorącej debacie i odrzuceniu pomysłu radnego Tymoteusza Myrda z klubu Lubin 2006, aby powiat spróbował nabyć nie tylko udziały w spółce Galeria Rynek od firmy Womak, ale też od LSI, większość radnych (czternastu z dziesięciu obecnych) zaakceptowała projekt. Czy to oznacza, że lubiński Rynek



wreszcie się zmieni? Radny Adam Myrda uważa, że niekoniecznie. – Skończyło się przecinanie wstęg, rozdawanie szampanów, a że zbliżają się wybory, trzeba było rzucić jakieś hasło, które przyciągnęłoby wyborców. I to jest właśnie to – Galeria Rynek – mówi.

Radni z PO i PiS zapewniają, że ich posunięcie nie ma nic wspólnego z jesiennymi wyborami samorządowymi.

– Każdy pomysł, który pozwoli rozwiązać problem Rynku jest dobry, dlatego głosowałem za. Mam nadzieję, że to zakończy blokowanie przez powiat budowy w Rynku – stwierdza radny z klubu Lubin 2006 Tymoteusz Myrda

wymi. Chcą zmienić wizerunek Rynku. – Chciałbym, żeby powiat wspólnie z miastem rozwiązał problem Rynku – stwierdza Marek Wojna-

rowski. – Naszą intencją nie jest jednak budowa galerii czy hipermarketu, ale rewitalizacja Rynku i oddanie go mieszkańcom.

Żaden z radnych obecnych na sali nie zgłoszował przeciwko projektowi. Jedynie pięciu wstrzymało się od głosu. Za głosował również Tymoteusz Myrda, choć, jak mówi, nie do końca jest przekonany, czy to nie jest jedynie chwyt wyborczy.

– Każdy pomysł, który pozwoli rozwiązać problem Rynku jest dobry, dlatego głosowałem za. Mam nadzieję, że to zakończy blokowanie

przez powiat budowy w Rynku i że nie będzie powtórką przypadku hali widowiskowo-sportowej, gdy powiat zaskarżył własną decyzję – wyjaśnia. – Wygląda to na typowe działanie przedwyborcze. Radni, którzy złożyli propozycję zakupu udziałów, nie mają żadnego konkretnego pomysłu na zagospodarowanie Rynku. Obym się jednak mylił.

Sceptycyzmu nie kryje też szef LSI Artur Dubiński.

– Powiat od czterech lat mówi o różnych pomysłach. Nigdy jednak z nami nie rozmawiał, nie zaproszono nas też na żadną sesję powiatu. Uważam, że to jedynie wydarzenie medialne. Gdy ktoś ma poważne zamiary, najpierw siada do stołu z przyszłym biznesowym partnerem i rozmawia, a z nami nikt nie rozmawiał. Nie słyszałem też, żeby ktoś składał jakieś propozycje firmie Womak – komentuje. – Czy powiat ma pomysł na Rynek? My mamy – zapewnia.

MARTA CZACHÓRSKA



ORGANIZACJA WESEL

Zorganizujemy jeden z najważniejszych dni Twojego życia

Kompleksowa obsługa w zakresie:

- ♥ przygotowanie kuchni (menu)
- ♥ obsługa kelnerska
- ♥ dekoracja sali
- ♥ domowe wypieki

Kontakt pod numerami:

722 144 836

80zł od osoby



HELIOS

CENTRUM FILMOWE

REPERTUAR KINA HELIOS LUBIN WAŻNY OD 03/09/2010 – 09/09/2010

POKAZY TRÓJWYMIAROWE:

3D JAK UKRAŚĆ KSIĘŻYC	– B.O. PROD.USA	– 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.00...
3D AVATAR: WERSJA SPECJALNA	– OD LAT 12, PROD.USA	– 21.00...

PREMIERY:

OSTATNI WŁADCA WIATRU – OD LAT 12, PROD.USA – 09.30, 11.45, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45...

MARMADUKE – OD LAT 7, PROD.USA – 10.45, 12.45, 14.45, 16.45, 18.45...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

SALT	– OD LAT 15, PROD.USA	– 10.45, 13.00, 15.15, 17.30, 19.45, 22.00...
ŚWIĘTY INTERES	– OD LAT 12, PROD.POLSKA	– 9.30, 13.45, 18.00, 20.00...
NIEZNISZCZALNI	– OD LAT 15, PROD. USA	– 11.30, 15.45, 22.00...
INCEPCJA	– OD LAT 15, PROD.USA/WIELKA BRYTANIA	– 20.30...

Kino Helios, ul. Generała Władysława Sikorskiego 20 59-300 Lubin;
rezerwacja on-line: www.heliosnet.pl
rezerwacja telefoniczna: (076) 724 97 97;
biuro kina: tel. (076) 724 97 90, biuro kina: fax (076) 724 97 91

MIEJSCE na Twoją REKLAMĘ

Zadzwoń 076 841 23 33

REMONTY

Płytki, panele, regipsy, sufity podwieszane, instalacje sanitarne i grzewcze, instalacje elektryczne, instalacje gazowe (próby szczelności) i inne prace remontowe.

Wystawiam rachunki tel. 606 217 878

WYSOKA JAKOŚĆ USŁUG

Szkoła Tańca „CARMEN” Agnieszki Szłykiewicz, działająca przy Centrum Kultury Muza w Lubinie, ogłasza nabór na warsztaty taneczne.

TANIEC BRZUCHA

Taniec brzucha to rodzaj tańca solowego wykonywanego głównie, ale nie wyłącznie, przez kobiety, popularnego na terenach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Jego najważniejsze cechy to ruchy bioder, brzucha, biustu i ekspresyjne gesty rąk. Uważa się, że kolebką tańca brzucha jest Egipt. Obecnie taniec brzucha jest bardzo modnym i lubianym tańcem wśród kobiet. Uczy on miękkości ruchów, gracji, elegancji, kokieterii, ale także samoakceptacji i pewności siebie. Wzmacnia mięśnie kręgosłupa i miednicy, kształtuje sylwetkę, rozładowuje codzienny stres, wyzwala energię i radość. Taniec orientalny pozwala każdej kobiecie przeistoczyć się w księżniczkę z opowieści Szecherezady.

LATINO SOLO

To gorące, niezwykle żywiołowe rytmy tańców latynoskich: samba, rumba, salsa, passodoble i mambo. Latino solo jest skierowane do Pań (młodzieży, dorosłych), które chcą się nauczyć tańczyć bez partnera. Jest to także lekcja gracji. Wiek i tusza nie mają znaczenia, tańcząc lepiej poznajemy swoje ciało, uczymy się ładnie poruszać. Latino usprawnia całe ciało, rozwija wszystkie mięśnie i pozwala bezboleśnie zgubić zbędne kilogramy. Kiedy tańczysz latino wyciszasz nerwy, korygujesz postawę i uwalniasz emocje i wyobraźnię. Ale co najważniejsze nabierasz pewności siebie i odczuwasz radość i satysfakcję, jaką daje nam taniec!

SEXI DANCE

Nauka tzw. kocich ruchów. Połączenie ruchów z tańców latynoskich, takich jak rumba, cha cha, salsa i samba z elementami jazzu, tańca brzucha i innych. Te zmysłowe zajęcia dla kobiet, mają szczególny podtekst psychologiczny. Przeznaczone są bowiem dla pań, które chcą zyskać pewność siebie, nauczyć się uwodzicielsko i z gracją poruszać, które chcą jednocześnie poprawić kondycję ciała. Oprócz dobrej zabawy jest to rodzaj terapii dla nieśmiałych i krępujących się prezentować kobiece zalety.

Zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych. Spotkanie organizacyjne odbędzie się 10.09.2010 r. o godz. 18.00, sala 119 w CK Muza (nowy nabór). Rozpoczęcie zajęć dla dotychczasowych uczestników od 6.09.2010 r. według harmonogramu.

FLAMENCO

Flamenco narodziło się w Andaluzji (południe Hiszpanii). Andaluzja jest krainą pełną sprzeczności, a także gór i dolin. Jest to jedyne miejsce, gdzie przez wieki, obok siebie żyli: Cyganie, Żydzi, katolicy i muzułmanie. To dzięki nim, poprzez zderzenie tyłu kultur, powstało flamenco. Jest to muzyka i taniec, które pochodzą prosto z serca, z głębi duszy! Flamenco jest sztuką, która powstała, aby dać ujście emocjom, by móc wyrazić ból i szczęście, cierpienie i radość, miłość i zazdrość. Z wiejskich placówków i miejskich placów trafiło do Tablaos, czyli na małe sceny. Stamtąd przeniosło się na wielkie sceny i jest tańczone na całym świecie. Flamenco nie ma ograniczeń wieku i płci, mogą je tańczyć dzieci i dorośli, kobiety i mężczyźni. Podbiło serca ludzi na całym świecie. Nie należy do najłatwiejszych tańców. Wszelki trud wynagradza jednak niesamowita siła emocji płynących wraz z muzyką przez nasze ciało i duszę! Flamenco ma dobry wpływ na system krwionośny i oddechowy naszego organizmu, poprawia koordynację ruchową. Obok pływania flamenco zostało uznane przez lekarzy jako najkorzystniejsze na kręgosłup. Flamenco uczy też elegancji i wrażliwości, wzmacnia poczucie własnej wartości, sprawia że czujemy się lepiej we własnym ciele, wzmacnia siły vitalne organizmu, pobudza je, łagodzi stres i depresję, uwalnia zablokowane emocje. Ale flamenco to nie tylko taniec i dźwięki: TO SPOSÓB MYŚLENIA, FILOZOFIA ŻYCIA, INNA SKALA WARTOŚCI! Flamenco uczy pokonywać strach i dodaje siły w pokonywaniu codziennych kłopotów i trudności, uczy, że nie ma rzeczy niemożliwych.




KROPKA
SZKOŁA MATEMATYKI

» KURSY
» KOREPECYJE
» KOŁA
ZAINTERESOWAŃ

MATEMATYKA
FIZYKA
CHEMIA
HISTORIA, WOS

www.matematyka.lubin.pl

K U C H N I E
meblobuk

www.meblobuk.com.pl

-VAT OKAZJE!
DO 30 WRZEŚNIA
MEBLE BEZ VAT

GALERIA INDOMO
LUBIN, UL. ZWIERZYCKIEGO 3
INFORMACJA W SALONIE

PIK PLAST
Piotr Janik

... by lepiej widzieć świat

Promocja ważna do 03-09-2010!

50% rabatu na okna typowe w systemie **aluplast**

20% rabatu na rolety i roletki materiałowe

20% rabatu na parapety

Sprawdź nas.
Zaproś nas na bezpłatny i niezobowiązujący pomiar.

Lubin, ul. Wierzbowa 10
tel. 76 845 65 11

www.pikplast.pl

lubin.pl
spotkajmy.sie!

Najświeższe INFORMACJE z miasta

www.lubin.pl

BNP PARIBAS FORTIS | Bank zmieniającego się świata

W wakacje **Wydłużamy weekendy!**

W czwartki – kredyt gotówkowy bez prowizji

W piątki – konta osobiste z bankomatami gratis

Przyjdź do oddziału już w czwartek i wydłuż sobie weekend!

BNP Paribas Fortis, Oddziały w Lubinie
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 45a, tel. (76) 746 68 90
ul. Księcia Ludwika I nr 3, tel. (76) 746 68 17

www.bnpparibasfortis.pl

Szczegółowe warunki promocji w oddziale. BNP Paribas Fortis jest marką, pod którą Fortis Bank Polska SA, należący do grupy kapitałowej BNP Paribas, oferuje swoje produkty i usługi.

Centrum Innowacji Audiowizualnych

SIR LUBIN

Zapraszamy do korzystania z basenu **“USTRONIE”** oraz najnowocześniejszego basenu **“CENTRUM 7”** w mieście!

NISKIE CENY!

- sześciotorowa niecka o długości 25 m
- trzy sauny: fińska, turecka i na podczerwień
- mini plaża solarna
- możliwość wykupienia torów dla klientów indywidualnych i dla firm

BASEN CENTRUM 7 przy Zespole Szkół Sportowych,
ul. Sybiraków 11 tel. (76) 746 56 10
Dostępne terminy na stronie www.osirlubin.pl

ZAPRASZAMY również na

STADION

HAŁĘ SPORTOWĄ

KRĘGIELNIĘ

SIŁOWNIE

BOISKA SZTUCZNE

■ Z łomem na jednorękiego bandytę

Złodziej o poranku

Młody lubinianin próbował dobrać się do pieniędzy znajdujących się w automacie do gry. Nachylonego nad maszyną, z łomem w ręku zastał go właściciel lokalu, w którym stał jednoręki bandyta.

Złodziej wystraszył się i uciekł, jednak wkrótce potem zatrzymali go policjanci. Miał przy sobie stos monet dwuzłotowych i kawałek zamka, który wyłamał.

23-letni lubinianin włamał się do jednego z lokali gastronomicznych o poranku, tuż przed godziną 4.00. Miał jednak pecha.

– Właściciel wszedł do środka. Tam zastał 23-letniego mieszkańca Lubina, który łomem otwierał automat do gry. Złodziej został spłoszony, a właściciel powiadomił policję – relacjonuje starszy aspirant Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Funkcjonariusze zebrali informacje na temat wyglądu sprawcy i rozpoczęli się jego poszukiwania. Kilkaset metrów od lokalu funkcjonariusze zatrzymali podejrzanego o włamanie do lokalu.

23-latkowi za kradzież z włamaniem grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

MARTA CZACHÓRSKA



Rabús wykradł z automatu stos dwuzłotowych monet

■ Przywiązali za nogę do samochodu i ciągnęli po lesie

PASTWILI SIĘ NAD NIEWINNYM

Porwali, pobili, a na koniec zastosowali „wymyślne” tortury, ciągnąc za samochodem swoją ofiarę, którą przywiązali do auta liną.

Wszystko to ponieważ podejrzewali, że młody, około 20-letni, mężczyzna pochodzący z gminy Rudna ukradł rower jednemu z nich.

27- i 33-latek chcieli wymusić od swojej ofiary przyznanie się do winy. Byli tak pewni swego, że wtargnęli na posesję młodego mieszkańca gminy Rudna i go uprowadzili.

ży roweru, porywacze pobili go i skopali.

– Kiedy zastosowane metody nie przyniosły oczekiwanego rezultatu, napastnicy linką przywiązali mężczyznę za nogę do samochodu i ciągnęli go po leśnej drodze – mówi Jan Pocięcha. – Na szczęście, niedaleko całego zajścia przejeżdżał samochód, którego kierowca widząc, co się dzie-

je, zatrąbił. Sprawcy uciekli, pozostawiając pokrzywdzonego na drodze – dodaje.

Poszkodowany dopiero dwa dni później pojawił się na posterunku policji, by zgłosić skargę. Stróżę prawa zatrzymali dwóch mężczyzn.

Oprawcy to sąsiedzi ofiary: 27- i 33-letni mężczyźni. Podobnie jak poszkodowany mieszkają w gminie Rudna. Obaj zostali tymczasowo aresztowani. Za to co zrobili, mogą trafić za kratki nawet na 15 lat.

MARTA CZACHÓRSKA

Ofiara napadu była tak przerażona, że dopiero po dwóch dniach poinformowała policję o tym, co ją spotkało

– Siłą zaciągnęli mieszkańca tej posesji do samochodu, a następnie wywieźli go do lasu – relacjonuje przebieg wypadków starszy aspirant Jan Pocięcha, rzecznik prasowy lubińskiej policji.

Gdy, mimo gróźb, chłopak nie przyznał się do kradzie-

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Fot. SWC

REKLAMA

TERMAL
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ SA

**Zarząd Miejskiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej
„Termal” S.A. w Lubinie**

informuje, że od dnia **01.09.2010 r.**
eksploatację infrastruktury ciepłowniczej
należącej do Spółki będzie wykonywać firma
DALKIA-TERM S.A.

**W związku z powyższym
od dnia 01.09.2010 r.
ulega zmianie numer telefonu**

**POGOTOWIA CIEPŁOWNICZEGO
na 76/ 746 45 28**

■ Po śmiertelnym zderzeniu dwóch mercedesów

Świadkowie poszukiwani

Lubińscy policjanci szukają każdego, kto mógłby pomóc wyjaśnić przyczyny wypadku, w którym 6 lipca zginął człowiek. Chodzi o zderzenie dwóch mercedesów na łuku drogi w Osieku.

– Komenda Powiatowa Policji w Lubinie prowadzi śledztwo w sprawie wypadku drogowego, który miał miejsce 6 lipca tego roku około godz. 14 w Osieku – informuje starszy aspirant Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Jeśli ktoś widział ten wypadek, proszony jest o kontakt z funkcjonariuszami.

– Zwracamy się z prośbą do wszystkich osób, które mogą mieć jakiekolwiek informacje w tej sprawie, o osobiste zgłaszanie się do komendy policji w Lubinie przy ul. Traugutta 3, pokój nr 38, lub telefonicznie pod nr telefonu 76 840 62 92 lub 997 – dodaje Jan Pocięcha.

Chwilę po tragedii ocalały kierowca relacjonował: – Jechałem z żoną do znajo-

mych do Kłodzka. Podróżowaliśmy w kierunku Wrocławia. Ten drugi samochód jechał na Lubin. Zobaczyłem go w ostatniej chwili i nie wiem, co się dalej stało. Chyba wyprzedzał – mówił zrozpaczony mężczyzna, pochodzący z Międzyzrzecza.

On i jego żona byli w szoku. Widzieli, jak ginie człowiek. Nie potrafili powiedzieć, jak dokładnie doszło do wypadku. Dlatego policja poszukuje świadków tego wydarzenia. MARTA CZACHÓRSKA



Kierowca drugiego samochodu i jego pasażerka nie potrafią powiedzieć, jak doszło do tragedii

Fot. Mariola Samoticha

Śmierć w lesie

Na ciała 40-letniej lubinianki natknął się grzybiarz, który wybrał się do lasu w okolice Małomic. Prokuratura wstępnie wykluczyła udział osób trzecich, ale przyczyny zgonu kobiety wskaże sekcja zwłok. Rodzina nie zgłaszała zaginięcia kobiety. Nie wiadomo więc, jak długo jej ciało leżało w lesie. Grzybiarz znalazł je w połowie sierpnia. – Lubinianka mieszkała sama ze schorowanym ojcem, a ten nie powiadomił policji o jej zaginięciu – mówi prokurator Barbara Izbiańska. Prokuratura wstępnie wykluczyła udział osób trzecich, zlecono jednak sekcję zwłok kobiety. – Mamy informację, że kobieta chorowała, prawdopodobnie miała tętniaka mózgu i to mogło być przyczyną jej śmierci. Dopiero po przeprowadzeniu sekcji zwłok i uzyskaniu opinii biegłego, będziemy znali ostateczną wersję. Wtedy też dowiemy się, kiedy nastąpił zgon kobiety – dodaje prokurator.

MS

Przewoźnik po alkoholu

Nietrzeźwy kierowca wioził pasażerów z Lubina do Legnicy. Został zatrzymany przez drogówkę, ponieważ przekroczył dozwoloną prędkość. – To był tak zwany kurs pracowniczy, podróżni byli w drodze do pracy – informuje komisarz Anna Farmas-Czerwińska z legnickiej policji, która jednak nie chce zdradzić nazwy przewoźnika. Szofer wpadł po godz. 5 rano w podlegnickiej wsi Lipce. Badanie wykazało prawie pół promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna wypierał się, że spożywał alkohol. Tłumaczył, że brał tylko leki na niestrawność. Za prowadzenie auta po alkoholu, oprócz utraty prawa jazdy, grozi kara grzywny lub czternastodniowy areszt.

JOM

Ostra jazda bez trzymanki

Nieźłego rabanu narobiła w nocy młoda kobieta, która usiłowała zaparkować samochód. Pijanej szoferce nie udało się ten manewr, bo przejechała po krawężniku, a następnie z impetem uderzyła w osiedlowy trzepak. Około godziny pierwszej w nocy rumor postawił na równe nogi mieszkańców osiedla Wyżkowskiego. Na widok wbitego w żelastwo opła lokatorzy błyskawicznie zadzwonili po policję. Mundurowi z drogówki przebadali 27-letnią kobietę. Alkomat pokazał, że pani miała 2,6 promila alkoholu w organizmie! Mało tego, sprawczyni kolizji w ogóle nie ma uprawnień do prowadzenia auta!

JOM

Narkotyki i sterydy w paczkach z egzotycznych krajów

LEKI Z NIELEGALNEJ APTEKI

Około 5,5 tysiąca nielegalnych sterydów anabolicznych ujawnili celnicy w paczce kurierskiej z Tajlandii. Środki miały być rozprowadzone na terenie całego regionu. Celnicy nie wykluczają, że trafiłyby także na lubińską giełdę.



Fot. Izba Cła we Wrocławiu

Zgodnie z przepisami, celnicy mogą kontrolować przesyłki w obrocie pocztowym

Kilka dni później w pięciu wytypowanych do kontroli paczkach odkryli 390 tabletek adipex. Leki te nie są wpisane na listę produktów leczniczych, dlatego obrót nimi w Polsce jest nielegalny.

Przesyłka z Tajlandii adresowana była do jednego z mieszkańców Dolnego Śląska – opowiada Aleksandra Pokora, rzecznik prasowy Izby Celnej we Wrocławiu. – Wewnątrz znajdowało się wyprodukowanych w Tajlandii 5 tys. sztuk tabletek o nazwie Anabol Tablets oraz 500 sztuk tabletek o nazwie Androlic Tablets – dodaje.

Podejrzewając, że tabletki sprowadzono do Polski nielegalnie, celnicy zabezpieczyli je do dalszego postępowania. Anaboli były opakowane fabrycznie, zafoliowane i nie posiadały na-

pisów w języku polskim.

Z kolei w przypadku tabletek adipex badanie na zawartość narkotyków w postaci amfetaminy lub metaamfetaminy – dało wynik pozytywny. – Tester zabarwił się na kolor brązowy. Świadczy to o tym, że lek ma w swoim składzie substancje naruszające przepisy o przeciwdziałaniu narkomanii – informuje Aleksandra Pokora.

Adipex to handlowa nazwa fenterminy, substancji narkotycznej z rodziny fenetylamin. Działa na część mózgu odpowiedzialną za uczucie głodu. W swoim składzie zawiera pochodną amfetaminy, przez co staje się lekiem uzależniającym i silnie wyniszczającym organizm.

Jak wiele innych podobnych specyfików, adipex jest wpisany na listę niebezpiecznych substancji odurzających.

Przy dłuższym stosowaniu może doprowadzić do uzależnienia.

Specjaliści zwracają też uwagę, że jako substancja pokrewna amfetaminie, może uzależniać, doprowadzać do załamania psychicznego i depresji, dlatego w Polsce za sprzedaż leku można dostać taki sam wyrok jak za handel narkotykami – dodaje Aleksandra Pokora.

To już kolejne w tym roku ujawnienie nielegalnie przesyłanych leków. Tylko w tym roku dolnośląska służba celna ujawniła już ponad 24 tys. sztuk różnego rodzaju nielegalnych środków farmaceutycznych oraz suplementów diety. Wśród nich znajdowały się leki na potencję, takie jak Viagra, Cialis, Kama-gra, leki wczesnoporonne, sterydy anaboliczne, czy GHB używane w czynach przestępczych – tzw. tabletki gwałtu.

MARIOLA SAMOTICHA

Oświadczenie

Prostujemy nieprawdziwą informację, zamieszczoną w 166 numerze z 29 lipca 2010 roku w artykule pt. „Przymykał oko i wstawiał pieczęć”. Osoby, którym prokuratura postawiła zarzuty nie są pracownikami Gminnego Zakładu Usług Komunalnych i Mieszkaniowych w Księżpinie. W rzeczywistości sprawa dotyczy osób zatrudnionych w Zakładzie Gospodarki Komunalno-Mieszkaniowej w Rudnej.

Błędną informację otrzymaliśmy podczas konferencji prasowej, która odbyła się w Prokuraturze Okręgowej w Legnicy. Przepraszamy, że w sposób niezawiniony podaliśmy dane mogące godzić w dobre imię zakładu oraz jego pracowników.

Joanna Michalak
redaktor naczelny

Sprostowanie

W dniu 05.08.2010 r. w czasopiśmie „Wiadomości Lubińskie” ukazał się materiał prasowy autorstwa Marioli Samotichy pt. „Niekończący się proces o mobbing” dotyczący procesu karnego przeciwko byłej dyrektorce MOPS-u. Artykuł ten zawierał informacje nieprawdziwe.

Nie jest prawdą, iż oskarżyciel żąda zadośćuczynienia od obrońcy byłej dyrektorki w wys. 3 320 zł za to, że za jej sprawą proces odraczany był aż 47 razy. W rzeczywistości:

- pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych złożył wniosek o zasądzenie od oskarżonej na rzecz jego

mandatek wydatków zgodnie z przepisem art. 627 k.p.k. dotyczącym zasądzenia kosztów procesu, - rozprawy odraczane były przez sąd celem przeprowadzenia postępowania dowodowego zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego, - obrońca oskarżonej w toku całego procesu nie składał wniosków o odroczenie rozpraw.

adwokat Anna Strumpf-Rybicka

Oświadczenie redakcji zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Skarby są własnością skarbu państwa

Wykopał i ma problemy

Zabytki, które kryje ziemia należą do państwa. Nie wszyscy jednak chcą o tym pamiętać i na własną rękę prowadzą wykopaliska, a następnie handlują nimi z kolekcjonerami.

Stołeczni policjanci namierzili w internecie mieszkańca naszego regionu, który na jednym z portali oferował do sprzedaży rzymskie monety i ozdoby z brązu. Mundurowi – podejrzewając, że zdobył je w nielegalny sposób – zaalarmowali kolegów z Dolnego Śląska. Ich podejrzenia potwierdziły się, bo w mieszkaniu 45-lataka znaleziono niemal 400 rzymskich monet i kilka ozdób wykonanych z brązu i srebra oraz wykrywacz metalu. Sprawca odpowie przed sądem za nielegalny obrót zabytkami arche-

ologicznymi. Wartość zabytkowych przedmiotów nie jest jeszcze oszacowana.

Policja przypomina, że w świetle kodeksu karnego, ustawy o ochronie zabytków i opiece nad nimi, prowadzenie prac wykopaliskowych bez pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków lub prowadzenie ich wbrew warunkom pozwolenia jest nielegalne.

Zabronione jest także poszukiwanie zabytków przy użyciu urządzenia do wykrywania metali lub innych urządzeń umożliwiających takie poszukiwania.

Nielegalne jest ponadto zabieranie ze sobą w celu przywłaszczenia i handlowanie tak pozyskanymi zabytkami, które w myśl przepisów prawa są własnością skarbu państwa.

JOM



Fot. archiwum policji

Policja dopiero szacuje wartość rzymskich monet i ozdób wykonanych z brązu i srebra

Mieszkańcy okolic Trzebnicy okradli Bułgara

Gościnne występy

Nie do odkurzenia, ale do kradzieży paliwa dwóch mieszkańców powiatu trzebnickiego wykorzystało rurę od odkurzacza. Pomysł był niebanalny, ale jak się okazało – nieskuteczny. Złodzieje zostali zatrzymani przez lubińską policję.

gażowej jego wnętrza znaleźli schowanego pod kocami jednego ze sprawców. Drugiego odnaleźli i zatrzymali w pobliskim lesie.

Mężczyznom udało się spuścić ze zbiornika 170 litrów paliwa. Teraz obaj trafili do policyjnego aresztu, a paliwo ponownie do zbiornika. Za kradzież grozi im kara do pięciu lat pozbawienia wolności – kończy starszy aspirant Pocięcha.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. sxc

Przy pomocy rury od odkurzacza złodzieje skradli 170 litrów paliwa

■ Muzyka z Oblężonego Miasta po raz czwarty

MĘSKA IMPREZA

W tym roku Festiwal Muzyka z Oblężonego Miasta należała do mężczyzn. Spiętego, czyli Huberta Dobaczewskiego, Marka Piekarczyka, Marka Jackowskiego, Czesława Mozila oraz lubińskich zespołów – wszystkie wyłącznie w męskim składzie – to właśnie ich można było posłuchać podczas tej imprezy. Na scenie nie pojawiła się żadna kobieta.

Koncepcja tegorocznego festiwalu to męskie granie – mówi Beata Kurpińska z Centrum Kultury Muza, które organizuje Festiwal Muzyka z Oblężonego Miasta. – Być może w przyszłym roku festiwal będzie należał wyłącznie do kobiet – dodaje.

Impreza trwała dwa dni. Pogoda nie dopisała, mimo to, ci którzy postanowili przyjść na koncerty, bawili się dobrze. 15-letnia Ola przyjechała ze Ścinawy specjalnie na występ Spiętego. Po koncercie cierpliwie czekała pod barierką na wokalistę, aby zdobyć jego autograf. – Lubię muzykę Spiętego. Szkoda, że przyszło tak mało ludzi – wyznała przestępując z nogi na nogę, aby nieco się rozgrzać. – Dziś słyszałam go na żywo solo pierwszy raz. Poprzednio widziałam go z Lao Che, też w Lubinie.

Ola zaciągnęła do Lubina ze sobą swoją koleżankę. – Miałam iść na mecz Zagłębia, no ale wolę Spiętego – żartowała, nie do końca dzieląc entuzjazm swojej koleżanki do wokalisty.

Koncert gwiazdy drugiego dnia Festiwalu Muzyka z Oblężonego Miasta – Czesława Mozila – przyciągnął sporą widownię. Plac pod Galerią Zamkową szczególnie się wypełnił, mimo że wcześniej ludzie pojawiali się pod sceną jedynie na kilka chwil, by potem zniknąć. Byli jednak i tacy, którzy przyszli nie dla gwiazdy, lecz specjalnie na występ lubińskich grup.

Zasada tegorocznego festiwalu jest taka, że przed gwiazdami występują zespoły stąd. Pierwszego dnia grali I.N.A.P.B. i The Mothers Band. Drugiego na scenie jako pierwsi pojawili się Mindnight Blues i Postanowiłem Zmądrzeć.

– To fajny pomysł, aby podczas takich koncertów grały także zespoły z Lubina – mówią dwudziestokilkuletnie Magda i Jagoda. – Jeszcze fajniej by było, aby taką szansę dostawały także grupy, które jeszcze nie występowały na takich imprezach, takie które nie grają długo – dodają.

Prawdziwą gwiazdą drugiego dnia festiwalu był Czesław Mozil. Fani artyści bawili się znakomicie. Mimo że musieli chwilę czekać w chłodzie, aż wokalista przygotuje się do występu, nie żalowali.

Trzeciego dnia miał wystąpić L.U.C. z projektem „39/89 Zrozumieć Polskę”. Jednak z powodu deszczu koncert został przesunięty na 11 listopada.

MARTA CZACHÓRSKA
FOT. MARTA CZACHÓRSKA
I MAGDA RZEMIEŃ



TEB Edukacja szkoły policealne

promocja do **6** września **1** gratis

zawody z perspektywą

- Technik farmaceutyczny
- Technik masażysta
- Asystentka stomatologiczna
- Technik usług kosmetycznych
- ... i inne atrakcyjne kierunki

KONKURS
Ucz się ze znajomymi i jedźcie razem na wakacje!
www.teb.pl/wakacje

nauka za DARMO!

- Administracja i finanse
- Technik BHP
- Transport międzynarodowy

*O szczegóły pytaj w sekretariacie filii

zawsze w dobrym kierunku **www.teb.pl**

LUBIN, al. Niepodległości 31, tel. (76) 841 50 60

**POWSTAŃCY WARSZAWSKY
DZIS WROCŁAWIANIE**

LUBIN

WYSTAWA POD PLATANAMI
23 SIERPNIA-20 WRZEŚNIA

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Organizatorzy: Lubin, Patronat: Prezydent Miasta Lubina, Inicjatywa Historyczna

OGŁOSZENIE, REKLAMA

JUŻ OD 50ZŁ

WSZYSTKO MOŻEMY TU ZAMIEŚCIĆ

76 841 23 33

MONITORING SIECI

Oferujemy przeglądy przy użyciu kamery firmy „IPEK”.
Monitorowanie wykonujemy w rurociągach
o średnicach od 150 mm do 800 mm



Po wykonaniu przeglądu klient otrzymuje:

- zapis na płycie CD całkowitej ekspertyzy filmowej i fotograficznej
- dokumentację opisowo-graficzną stanu technicznego przeglądanych ciągów

MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

PCC
POLSKIE CENTRUM
CERTYFIKACJI
Certyfikat
ISO 9001

PCC
POLSKIE CENTRUM
CERTYFIKACJI
Certyfikat
ISO 27001

PCC
POLSKIE CENTRUM
CERTYFIKACJI
Certyfikat
ISO 14001

PCA
POLSKIE CENTRUM
CERTYFIKACJI
Certyfikat
AC 082
QMS

59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 076 746 80 00, fax 076 746 80 05, www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl

■ Wspomniano Zbrodnię Lubiąską i początki „Solidarności”

DWIE ROCZNICE

Mszą, a później składając kwiaty i wieńce pod Pomnikiem Ofiar Zbrodni Lubiąskiej, upamiętniono to, co wydarzyło się w 1982 roku w Lubinie i powstanie „Solidarności”. Pogoda jednak nieco pokrzyżowała plany niedzielnej uroczystości. Z powodu ulewy trzeba było ją skrócić.

W tym roku wyjątkowo nie 31 sierpnia, a kilka dni wcześniej – 29, wspominano manifestację sprzed 28 lat, kiedy to zomowcy zastrzelili trzech jej uczestników. Zmiana daty była spowodowana tym, że uroczystości z tej okazji połączono z rocznicą 30-lecia powstania „Solidarności”.

– Nie sposób przy takich okazjach oddzielić radości od smutku, ponieważ nasza mała ojczyzna została naznaczona zbrodnią – powiedział przewodniczący zarządu regionu „Solidarności” Bogdan Orłowski, wspominając jako radosne wydarzenie powstanie związków zawodowych, a smutne zbrodnię, do jakiej doszło wiele lat temu w Lubinie.

Pod pomnikiem związkowcy, samorządowcy, a także przedstawiciele wielu regionalnych instytucji złożyli wieńce. Mieszkańcy miasta zaś uczcili pamięć zamordowanych w 1982 roku lubinian składając pod pomnikiem pojedyncze czerwone róże.

O wydarzeniach z 1982 roku przypomina też wystawa, którą postawiono w pobliżu pomnika. Lubinianie będą mogli ją oglądać przez kilka dni.

MARTA CZACHÓRSKA



Związkowcy, samorządowcy, a także przedstawiciele wielu regionalnych instytucji złożyli wieńce pod Pomnikiem Ofiar Zbrodni Lubiąskiej

Fot. Marta Czachórska

Inwestycja w Małomicach

Kilkadziesiąt miejsc dla samochodów powstanie wkrótce w okolicach budynków należących kiedyś do PGR-u w Małomicach.

Miasto właśnie ogłosiło przetarg na budowę parkingu. Inwestor chciałby, aby pierwsze miejsca parkingowe powstały najpóźniej w październiku.

– W sumie będzie sześćdziesiąt miejsc parkingowych. W tym roku powstanie dwadzieścia, reszta w przyszłym – mówi Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina. – Do tego wybudowana zostanie także zatoka dla autobusów komunikacji miejskiej.

Okolica zyska także nowe chodniki i oświetlenie.

Szacowany koszt inwestycji to pół miliona złotych. Jednak kwota ta może się zmniejszyć w trakcie przetargu. Dopiero we wrześniu okaże się, która firma zaproponowała najniższą cenę za budowę i jaka to dokładnie kwota.

MRT

■ Samorządowcy: „Stop odkrywce”

Domagają się wizyty Pawłaka

Rząd lekceważy samorządowców, a jednak ci nie rezygnują. Wójtowie i burmistrzowie skupieni wokół Społecznego Komitetu „STOP Odkrywce” po raz kolejny wystali pismo do wicepremiera Waldemara Pawłaka, w którym zapraszają go na wizytę w naszym regionie.



Fot. Marcin Myski

Mieszkańcy regionu wraz z władzami protestują przeciwko utworzeniu na tych terenach kopalni odkrywkowej

sce, gdzie miałyby powstać kopalnia.

Oficjalne zaproszenie samorządowcy wysłali w kwietniu i jak dotąd nic się nie zmieniło. Społeczny Komitet „STOP Odkryw-

ce” ponowił więc zaproszenie.

– Tak jak tysiące mieszkańców naszych gmin wierzymy, że wizyty w subregionie legnicko-głogowskim pozwolą panu wyro-

bić obiektywny pogląd na sprawę budowy odkrywkowej kopalni węgla brunatnego, zagrożen z nią związanych oraz ocenie rzeczywisty poziom rozwoju gmin naszego regionu – apelują samorządowcy z sześciu gmin zagrożonych odkrywką.

Spotkanie z wicepremierem jest dla nich o tyle istotne, że we wrześniu radni sejmiku województwa dolnośląskiego mają zająć się miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla Dolnego Śląska. Jeden z punktów planu dotyczy ochrony złóż na naszym terenie. Jeżeli zostanie zaakceptowany, pomiędzy Lubinem a Legnicą staną wszelkie inwestycje.

MARIOLA SAMOTICHA

■ Ta sprawa podzieliła opinię publiczną

Dziecko już w domu, ale czy na stałe?

Wreszcie wrócił do domu pięcioletni Patryk, który na wniosek kuratorki trafił do Domu Dziecka w Ścinawie. W sierpniu matka chłopca mogła go zabrać z placówki, w której przebywał od maja.



Fot. Mariola Samoticha

Lubianka Andżelika Pakiet długo walczyła o swojego synka

W lubińskim sądzie odbyła się rozprawa, podczas której miała zapadnąć decyzja, co do dalszych losów chłopca. Tak się jednak nie stało. Rozstrzygnięcie w tej sprawie ma być znane dopiero po październikowym posiedzeniu sądu.

Sprawa Andżeliki Pakiet z Lubina i jej synka podzieliła opinię publiczną. Po tym, jak sąd – na wniosek kuratorki – odebrał jej dziecko i umieścił w ścinawskim ośrodku, na portalu lubin.pl rozgorzała gorąca dyskusja krytyków i obrońców kobiety.

Kobieta twierdzi, że kurator

pomylił się w ocenie warunków panujących w jej domu. Lubianka przyznaje, że jest rozwiedziona i niezdolna, a jej mieszkaniem nie wersal, ale czy to znaczy, że można odebrać jej dziecko? W każdym razie pięcioletek chce mieszkać w domu.

W ubiegłym tygodniu w sądzie zeznawali świadkowie. Jakie były ich wyjaśnienia – tego nie wiadomo, ponieważ rozprawa odbyła się bez udziału mediów.

TVL Odra

■ Zmieniają nazwę i hasło promocyjne

Lubinianie promują WPEC

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej planuje zmienić nazwę. Ma też propozycję nowego hasła, którym może się promować.

Zarówno jedno, jak i drugie wymyślili klienci WPEC-u, mieszkańcy Lubina. To oni wygrali konkurs ogłoszony przez przedsiębiorstwo.

W zamian otrzymali rower i konsolę playstation.

Wkrótce firma może nie nazywać się już WPEC, ale Calor – Energetyka Ciepła (calor to z łaciny ciepło). Tę nazwę wymyślił Przemysław Latoń z Lubina. Jego propozycja okazała się najlepsza spośród kilkuset, jakie dotarły do przedsiębiorstwa.

– W konkursie na nazwę

oraz hasło reklamowe Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Legnicy wzięło udział 145 uczestników z województwa dolnośląskiego – mówi Anna Michalska, kierownik marketingu WPEC-u. – Nadesłano kilkaset propozycji nowej nazwy, między innymi: MaxEnergy, LCC – Legnickie Centrum Ciepłownicze, COC –

Centralny Okręg Ciepłowniczy (Legnica), Energetyka Ciepła Okręgu Miedziowego Ecom, Enerm – fabryka ciepła, SPEC – Specjalistyczne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej – wylicza.

Na hasło firmy również wybrano propozycję lubinianina, Piotra Hamelusza – „Ciepło w zasięgu Twojej dłoni”.

– Firma WPEC jest postrzegana jako solidne, stale rozwijające się przedsiębiorstwo dostarczające swoim klientom energię ciepłą. Świadczą o tym nadesłane propozycje hasła promujących naszą działalność, między innymi. „Z nami wszystkie pory roku są ciepłe”, „Ciepło domowego ogniska od zaraz”, „Poczuj ciepłą stro-

nę mocy”, „Myśl o nas ciepło!”, „By Twój dom emanował ciepłem!” – dodaje Anna Michalska.

Propozycje lubinian jednak niekoniecznie mogą stać się oficjalną nazwą i hasłem WPEC-u. Jak zastrzega firma, będą stanowiły inspirację. Na ich podstawie powstanie rzeczywiste hasło i nazwa.

MARTA CZACHÓRSKA

Program TV

T V
REGIONALNA

Polecamy

CZWARTEK 02.09.2010

18.00 Galeria Kozia Szyja – reportaż
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Swojska kuchnia – kuchnia po krymsku – program kulinarny
19.10 Kurier legnicki – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Zakładam firmę – magazyn gospodarczy



Galeria Kozia Szyja
Ci, którzy nigdy nie bawili się gliną, czują, że musi to być przyjemne spełnienie, ale gdy spogląda się na powstające z brzozy gliny garnki, zwierzątka czy formy abstrakcyjne, to przychodzi na myśl same przyjemne chwile. Artystka Agata wraz ze swoim mężem marzyli o tym by zamieszkać w pięknym domu na górze. Zadbali o to by mieć własny piec do wypalania ceramiki. Teraz tworzą i prowadzą zajęcia dla dzieciaków. Agata najczęściej rzeźbi w glinie i maluje. Czasami występuje w spektaklach teatralnych, a w swoim domu w galerii na poddaszu sprzedaje swoje dzieła sztuki i jest zawsze, przy boku swojego męża. Leszek, oprócz tego że uczy w szkole, również dużo tworzy. Pomaga mu w tym miejsce, które, jak mówi, ma magiczną moc.
czwartek, godz. 18

PIĄTEK 03.09.2010

18.00 Na szlakach historii – program historyczny
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Magazyn sportowy
19.10 Babskie gadanie – moda XXL – poradnik
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Parki miejskie Lubina, odc. 1 – park Wrocławski



Skansen wsi wielkopolskiej
Wielkopolski Park Etnograficzny położony jest nad brzegiem jeziora Lednica. Można tam obejrzeć chałupy mieszkalne, budynki gospodarcze, wiatraki, drewniane kościoły, kaplicę z Otłoczyna – Kujawy, oraz dwór. Obiekty pochodzą z XVII-XX wieku. W zespole dworskim oraz w części budynków znajduje się ekspozycja muzealna prezentująca przedmioty codziennego użytku z tamtego okresu. Każda zagroda jest w pełni wyposażona, dzięki czemu dokładnie odzwierciedla warunki życia na wsi wielkopolskiej. Przy odwiedzaniu wyglądu wsi owalnic, muzealnicy nie zapomnieli o centralnie usytuowanym kościele. W Dziekanowicach stanęła więc drewniana, barokowa świątynia z 1719 roku. Są też trzy wiatraki. Dwa drewniane, a trzeci to murowany holender.
piątek, godz. 18

SOBOTA 04.09.2010

12.00 Teletekst
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Park dinozaurów – reportaż
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii – program historyczny
16.00 Teletekst
18.00 Wydarzenia tygodnia
18.30 Swojska kuchnia – kuchnia po krymsku – program kulinarny
18.45 Magazyn sportowy
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Kurier legnicki – program publicystyczny
19.45 Gmina Lubin – prawdziwy dom – program publicystyczny
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Park dinozaurów – reportaż

21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Polish fashion
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii – program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Park dinozaurów – reportaż
00.00 Teletekst

NIEDZIELA 05.09.2010

06.00 Wydarzenia tygodnia
06.30 Leśna Huta Szkła – reportaż
07.00 Wydarzenia tygodnia
07.30 Na szlakach historii – program historyczny
08.00 Wydarzenia tygodnia
08.30 Polish Fashion
09.00 Wydarzenia tygodnia
09.30 Motostacja
10.00 Wydarzenia tygodnia
10.30 Swojska kuchnia – kuchnia po krymsku – program kulinarny
10.45 Magazyn sportowy
11.00 Wydarzenia tygodnia
11.30 Kurier legnicki – program publicystyczny
11.45 Gmina Lubin – prawdziwy dom – program publicystyczny
12.00 Teletekst
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Polish Fashion
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii – program historyczny
16.00 Teletekst
18.00 Babskie gadanie – moda XXL – poradnik
18.15 Parki miejskie Lubina odc. 1 – park Wrocławski
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Kwadrans w bibliotece – program publicystyczny
19.40 Chocianów w obiektywie – program publicystyczny
19.50 Żądamy dostępu do morza – reportaż
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Leśna Huta Szkła – reportaż
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Polish Fashion
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii – program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Leśna Huta Szkła – reportaż
00.00 Teletekst

PONIEDZIAŁEK 06.09.2010

18.00 Nogami nie można się zbawić – reportaż
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Swojska kuchnia – zdrowe kanapki – program publicystyczny
19.10 Dni Lubina 2010 – reportaż
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Parki miejskie Lubina, odc. 2 – park Solidarności



Nogami nie można się zbawić
Ksiądz Marek Baiwas zapytany co by oddał za sprawne nogi? bez zastanowienia odpowiada, że na pewno nie kapłaństwo. Bo więcej zrobił dobrego jako ksiądz na wózku niż wówczas, gdy chodził, a czeka go jeszcze więcej zadań od Boga. Powołanie do posługi Bożej opisuje się zwykle jako nagłe oświecenie albo wizje. Ale ksiądz Marek mówi o nim jak o racjonalnym przekonaniu, które dojrzało w nim przez kilka lat. Ogromny udział miał w tym wikariusz z rodzinnej parafii. Doradził, aby Marek najpierw skończył technikum, zdobył zawód i popracował, aby wiedzieć, z czego rezygnuje, poświęcając się Bogu. Kilka miesięcy po oświeceniu doszło do tragicznego wypadku. Od tamtej pory ksiądz porusza się na wózku pełniąc posługę kapłańską.
poniedziałek, godz. 18

WTOREK 07.09.2010

18.00 Park miniatur – reportaż
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Wybrał imię Przyjaciół Dzieci – program publicystyczny
19.25 Kurier legnicki – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Jak dbać o kwiaty? – poradnik



Park miniatur
Jeden cukierek zapchałby tutaj prawie każde okno, jamnik zrobiłby tłok na ulicy, niemowlę zajęłoby cały pałac. Czy to sen? Żart jakiś, psikus nieznośny? Lekko powiedziane. To prawda! Taka kraina liliputów leży w Kowarach. Jest to miasteczko położone w objęciach północnych stóp Grzbietu Kowarskiego w Karkonoszach i zachodniego podnóża Rudaw Janowickich. Zajmuje część terenu należącego niegdyś do Fabryki Dywanów „Kowary”, która w 1932 r. przekształcona została na jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa o nazwie Fabryka Dywanów „Kowary” S.A. Przez całe lata 90 spółka ledwo nie upadła, kilka jej wielkich hal zionęło ciemną, lodowatą pustką. Kto by do nich zaglądał? Liliputy, a jakże! I to jakie oryginalne! Wszak mowa o Liliputach dolnośląskich zabytków!
wtorek, godz. 18

ŚRODA 08.09.2010

18.00 Polisach Fashion
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Gwarkowie – ówczek wieku w tańcu – reportaż
19.15 Studencki kwadrans – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Kosmetyczka radzi – pielęgnacja dziecka – poradnik



Polisach Fashion
Czy po ubraniu można poznać charakter człowieka? Oczywiście że tak, więc warto zobaczyć nasz najnowszy program. Odpowiemy w nim na pytania jak ubrać się za niewielkie pieniądze i co ubrać na randkę. Jak uzyskać wygląd luzu i ekstrawagancji, czyli jak wybrać modne buty na wiosnę i lato. W szaleństwie zakupów trzeba pamiętać, by odpowiednio interpretować każdy modowy trend na swój własny sposób. Można zaakceptować np. szerokie ramiona, spódniczki mini, nawet neonowe kolory ubrań, ale trzeba to robić z głową i przede wszystkim dostosować do swojej figury. Trzeba pamiętać, że styl ubierania się to najprostszy sposób na wyrażenie siebie. Niestety, często kobiety gubią się wśród nawału i zapominają o tym, jak się nie ubierać.
środa, godz. 18

Powtórki programów co dwie godziny

TELEWIZJA REGIONALNA to lokalny program Zagłębia Wiedziowego. Dostępny w sieci kablowej UPC na kanale R41

Nauczyli się pewności siebie

SAMOOBRONA W MAŁYM PALCU

Nie uczyli się jak bić, ale jak nie dopuścić do agresji bądź się skutecznie obronić. Mowa o lubińskich seniorach, którzy zakończyli właśnie kurs samoobrony. Teraz nie strasza im już wieczorna przechadzka po mieście.

W doskonałych humorach aż trzy razy w tygodniu spotykali się i ćwiczyli nie tylko sprawność fizyczną, ale uczyli się jak wcześniej rozpoznawać sytuacje zagrożenia lub po prostu jak głośno krzyczeć.

– To dla nas naprawdę świetna przygoda – mówi Teresa Jańska, uczestniczka kursu. – Jesteśmy zachwycone, nie wiedziałyśmy, że tak łatwo i bez użycia dużej siły, można poradzić sobie z napastnikiem – dodaje Alina Frejek, także uczestniczka kursu.

Wszystkie ćwiczenia prowadził wykwalifikowany instruktor taekwondo, Oskar Małek. – Seniorzy bardzo dobrze radzili sobie z nowymi zadaniami. Oczywiście program kursu opracowaliśmy specjalnie dla nich – mówi instruktor. – Teraz

wiedzą już, że najprostszym ruchem mogą uwolnić się z uchwytu napastnika i jak rozpoznać, kiedy powinni szybko reagować – dodaje.

Lubińscy seniorzy podczas miesięcznego kursu na-

W doskonałych humorach aż trzy razy w tygodniu spotykali się i ćwiczyli nie tylko sprawność fizyczną, ale uczyli się jak wcześniej rozpoznawać sytuacje zagrożenia lub po prostu jak głośno krzyczeć

uczyli się przede wszystkim pewności siebie. Mimo że to już koniec, członkowie stowarzyszenia seniorów, mają nadzieję, że jeszcze kiedyś będą mogli wziąć udział w podobnym kursie. **MAGDA RZEMIEŃ**



Fot. Magda Rzemień

Pieniądze na oświatę

Multimedialnie za 30 tysięcy

Trzydzieści tysięcy złotych od fundacji Polska Miedź dostało II Liceum Ogólnokształcące w Lubinie. Pieniądze zostaną przeznaczone na nową pracownię audiowizualną.

– Chcę, by służyła ona przede wszystkim uczniom klas językowych – mówi Jolanta Dubińska, dyrektor II LO. Szkoła zakupi m.in. ekrany interaktywne, rzutniki multimedialne i komputery.

Sala audiowizualna będzie się znajdować w pomieszczeniach dotychczasowej stołówki szkolnej. Obecnie trwa tam remont, by dostosować wnętrze do nowych potrzeb. Za remont sal szkoła zapłaci sama, pieniądze z darowizny zostaną przeznaczone wyłącznie na sprzęt.

W miejscu stołówki oprócz specjalnego zaplecza dla nauczycieli i głównej sali

dla uczniów, powstanie także nowa sala językowa.

– Licealiści będą korzystać z nowego pomieszczenia w czasie zajęć, ale mam nadzieję, że uda się zrobić tak, by mogli też przebywać tam po lekcjach lub w trakcie, indywidualnie – mówi dyrektor II LO.

Korzyści płynące z posiadania nowej sali audiowizualnej wiążą się też z nowymi obowiązkami. Jeden z nauczycieli, najprawdopodobniej języków, będzie musiał zająć się salą i układać grafik.

Nie mamy jeszcze tak dobrego sprzętu, dlatego też sala na pewno będzie oblegana przez nauczycieli i uczniów – przyznaje Jolanta Dubińska.

Na otwarcie licealiści będą musieli jednak trochę poczeekać. Sprzęt zostanie zakupiony do końca listopada, więc będzie służyć szkole od nowego semestru.

MAGDA RZEMIEŃ

NOWOŚCI W MBP

To warto przeczytać

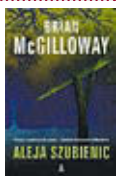
Spośród wielu nowości, które pozyskała Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Staszica w Lubinie proponujemy Państwu do przeczytania:

Aleja Szubienic

Brian McGilloway

ilość stron: 256

Inspektor Benedict Devlin wszczyna śledztwo i niespodziewanie odsłania fakty kompromitujące miejscowych policjantów. Kolejna ofiara to przestroga dla osaczonego narastającą wrogością kolegów Devlina, który tym razem jest zupełnie sam. A każdy, kto stanie po jego stronie, może trafić w Aleję Szubienic...



[źródło: Azymut]

Singielka w wielkim mieście

Liz Tuccillo

ilość stron: 416

Julie, mając dość frustracji i rozczarowań towarzyszących życiu singielki na Manhattanie, składa swojej szefowej niecodzienną propozycję i wyrusza w podróż, żeby się dowiedzieć, jak sobie radzą samotne kobiety w innych krajach. Dowcipna, napisana z typowym dla autorki wyczuciem stylu, idealna powieść dla poszukiwaczki przygód, która tkwi w każdej z nas.



[źródło: Azymut]

Nie miertelny

Gillian Shields

ilość stron: 312

Wrzosowiska wznoszą się surową falą brązów, zieleni i fioletów. Puste wzgórza smaga wiatr. Stare mury pną się ku niebu, a rzędy okien wpatrują się w noc jak niewidzące oczy. To Wyldcliffe Abbey – elitarna szkoła z internatem dla dziewcząt. Evie przyjeżdża tu jak na zesłanie. Wyobcowana i samotna sądzi, że spotkała ją największe nieszczęście...



[źródło: Azymut]

Siedem promieni

Jessica Bendinger

ilość stron: 328

Życie siedemnastoletniej Beth zmienia się z dnia na dzień – wraz z pierwszą wizją. Dziewczyna jest naznaczona magicznym darem – tajemniczym i... śmiertelnie niebezpiecznym dla miłości. To początek odkrywania niezwykłej prawdy o sobie samej i o swoim przeznaczeniu.



[źródło: Azymut]

Zbrodnie liczby pierwszej

Calderon Reyes Cuadrado

ilość stron: 560

Trzymający w napięciu kryminał, hipnotyczny i urzekający, w stylu „Imienia róży”. Kradzież świętego sakramentu, zniknięcie opata i tajemnicze morderstwa. Ginie bez wieści opat klasztoru benedyktynów w Leyre. Arcybiskup Pampeluny dostaje tajemniczą przesyłkę zawierającą małą trumnę z ludzkim palcem środkiem...



[źródło: Azymut]

Szpiegzy papie a

Eric Frattini

ilość stron: 336

Doskonale udokumentowana opowieść o dwudziestu jeden „szpiegach bożych”, którzy – na zlecenie papieży – zmieniali bieg dziejów, nie zawsze stosując się do zasad Dekalogu... Autor opowiada o tajnej działalności Watykanu ostatnich czterystu lat. Mnóstwo nieznanych faktów i ciekawostek.



[źródło: Azymut]

Seniorzy organizują imprezę

NARODOWY MISZMASZ

Pierogów ruskich, domowej nalewki, kyselicy, chleba ze smalcem, baklawy, mousaki oraz wielonarodowej zupy – tego wszystkiego i wielu innych potraw będzie można skosztować podczas Festiwalu Narodów, który odbędzie się już 4 września na błonich.

Przedstawiciele Greków, Romów oraz Łemków, ale także Polaków prezentują swoje tradycyjnie potrawy, muzykę oraz stroje.

– Przygotowujemy cztery tysiące pierogów i sto litrów wielonarodowej zupy, wymyślonej przez nas, taki miszmasz. Pieczemy także ciasta – mówi Elżbieta Miklis, kierowniczką Domu Dziennego Pobytu Senior oraz członkini Stowarzyszenia Trzeci Wiek, współorganizator Festiwalu Narodów.

W tym roku jednak, aby spróbować tych smakołyków, będzie trzeba podzielić się chodź drobną sumą pieniędzy z potrzebującymi. – Ponieważ mamy właśnie Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym, ustawimy przy stoisku z jedzeniem puszkę, do której będziemy zbierać datki dla potrzebujących – tłumaczy Elżbieta Miklis.

Oprócz frykasów przygotowanych przez seniorów, będą także specjalne greckie, romskie i łemkowskie. Przedstawiciele tych narodów nie tylko częstować będą jedzeniem, ale także wystąpią na



W ubiegłym roku stoły podczas imprezy wypełnione były smakołykami

Fot. Marcin Myska (MKK)

scenie. Muzykować będą między innymi Hosadyna od Lubina, Lemko Tower, Fidelis, Mythos, a na koniec zagrają Trebunie Tutki.

– Trebunie Tutki to ma być taka wisienka na torcie – stwierdza Elżbieta Miklis. – Mimo że to dopiero drugi Festiwal Narodów organizowany przez nas, staraliśmy się go rozbudować. Będzie kilka rzeczy, których nie było poprzednio – dodaje.

Te rzeczy to na przykład dziesięcioosobowa bryczka ciągnięta przez konie, która kursować będzie ulicą Paderewskiego. – Każdy będzie się mógł nią przejechać – zapewnia Elżbieta Miklis.

Pierwszy raz przyjedzie

do Lubina Bractwo św. Wita, które zaprezentuje różne rzemiosła, pokaże między innymi jak się haftuje i rzeźbi w drewnie. Będą też bić monety i wypiekać podpłomyki.

Swoje stoisko będzie miało także Koło Gospodyń Wiejskich z Obory, które już zapowiedziało, że przywiezie ze sobą musztardę z gruszek i ciasto z marchewki.

– Będziemy mieli także namiastkę festiwalu rękodzieła, jaki zawsze towarzyszy Dniom Lubina – dodaje kierowniczką Domu Dziennego Pobytu Senior.

Początek zabawy na lubińskich błonach o godzinie 15. Potrwa ona do 22.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

RTBS
Zalesie

NOWE
mieszkania
na sprzedaż

Biuro sprzedaży:
tel. 076/746 32 55
ul. Rzeźnicza 1, pok. 114
www.rtbs-lubin.pl

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Sezon 2010/2011 PGNiG Superligi Kobiet i Mężczyzn

LIGĘ CZAS ZACZAĆ!

Nareszcie! Po wakacyjnej przerwie, która fanom szczypiorniaka dłużyła się w nieskończoność, na parkiet wracają zespoły ekstraklasy.

W najbliższy weekend piłkarki i piłkarze ręczni rozpoczną rozgrywki w sezonie 2010/2011. Zespoły Zagłębia Lubin w pierwszej kolejce PGNiG Superligi zmierzą się z kieleckimi drużynami. O wiele trudniejsze zadanie czeka podopiecznych Jerzego Szafranca...

Lubinianie nowy sezon rozpoczną z wysokiego C. Na inaugurację rozgrywek Zagłębie zagra w Kielcach z tamtejszym Vive. O punkty będzie niezwykle ciężko, bowiem podopieczni selekcjonera reprezentacji Polski to obecnie najlepsza ekipa w kraju, która nie ma sobie równych. W ubiegłym sezonie kielczanie wygrali wszystkie mecze ligowe, pewnie zdobywając mistrzowski tytuł. Vive doświadczenie zbierało także w elitarnych rozgrywkach Ligi Mistrzów, gdzie m.in. pokonali naspikowany światowymi gwiazdami piłki ręcznej HSV Hamburg. Również w obecnym sezonie Vive wymieniane jest jako murowany faworyt do zdobycia złota, a nazwiska takie jak Dzomba, Jurasik, Gliński, Jurcecki czy Stojković z pewnością wzbudzają respekt. To Vive jest faworytem spotkania, jednak sport lubi niespodzianki i o taką będą chcieli pokusić się lubinianie.

– O Vive można mówić wiele i to w samych superlatywach. To obec-



W Kielcach lubinianie zagrają z mistrzami Polski z Vive

nie najsilniejszy kadrowo zespół w naszej lidze. My jednak nie zamierzamy się poddawać. Gdybyśmy nie wierzyli w zwycięstwo, to nie byłoby sensu wychodzić na parkiet – mówi Tomasz Ko-

złowski, skrzydłowy lubińskiej drużyny.

Zawodniczkę Zagłębia Lubin również rywalizować będą z zespołem z Kielc. 4 września do hali SP 14 zawita kielecki KSS. W tym przypadku zdecydowanym faworytem spotkania są miedziowe, które prezentują ostatnio bardzo wysoką formę. W meczu z drużyną, która w ubiegłym sezonie walczyła o utrzymanie, każdy inny wynik niż pewne zwycięstwo lubinianek będzie sporą niespodzianką.

– Cieszymy się, że sezon w końcu się rozpoczyna. Jesteśmy głodne gry i już czekamy na pierwsze mecze. Mam nadzieję, że forma z meczów i turniejów sparingowych przełoży się na rozgrywki ligowe. Serdecznie zapraszamy wszystkich kibiców do hali przy SP 14, emocje gwarantowane! – mówi rozgrywająca KGHM Metraco Zagłębia Lubin, Joanna Obrusiewicz.

Mecz KGHM Metraco Zagłębia Lubin z KSS Kielce odbędzie się w hali przy Szkole Podstawowej nr 14 w Lubinie w sobotę, 4 września o godzinie 19. Początek spotkania w Kielcach, gdzie piłkarze ręczni Zagłębia walczyć będą z Vive o godzinie 14.45. Transmisję ze spotkania przeprowadzi Polsat Sport.

ŁUKASZ LEMANIK

KGHM Metraco Zagłębie Lubin najlepsze w Czechach

Kolejny triumf Zagłębia!

Znakomitą formę przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych prezentują piłkarki ręczne KGHM Metraco Zagłębie Lubin.

Podopieczne Bożeny Karkut zajęły pierwsze miejsce na międzynarodowym turnieju towarzyskim, który odbył się w czeskim Hodoninie. Lubinianki wygrały wszystkie mecze.

MVP Turnieju została Karolina Semeniuk-Olchawa, a Królem Strzelców Joanna Obrusiewicz. Turniej w Czechach był już drugim zwycięskim turniejem miedziowych w okresie przygotowawczym. Przed tygodniem lubinianki zajęły pierwsze miejsce w bardzo silnie obsadzonym 13. Memoriale im. Henryka Kruglińskiego.

W Hodoninie podopieczne Bożeny Karkut zaprezentowały się z bardzo dobrej strony i wszystkie mecze wygrały pewnie: z VOC Amsterdam 36:30, Iuventą Michalovce 36:19, Abu Baku 36:23 i Sokolovem 40:18.

Turniej w Czechach był ostatnim sprawdzianem przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych. Jestem bardzo

zadowolona nie tylko z wyników, ale przede wszystkim ze stylu gry, jaki prezentują dziewczyny w okresie przygotowawczym. To dobry prognostyk przed ligą – mówi trener Zagłębia Lubin, Bożena Karkut.

ŁUKASZ LEMANIK

Voc Amsterdam - KGHM Metraco Zagłębie Lubin 30:36

Zagłębie: Czarna, Tsvirko - Załęczna 2, Piekarczyk 2, Lisowska 1, Semeniuk-Olchawa 6, Obrusiewicz 7, Paluch, Jelić 2, Bader 8, Jochymek, Pieleś 5, Byzdra 3.

KGHM Metraco Zagłębie Lubin - Iuventa Michalovce 36:19

Zagłębie: Czarna, Tsvirko - Załęczna 5, Piekarczyk 2, Lisowska 1, Semeniuk-Olchawa 4, Obrusiewicz 7, Paluch 3, Bader 6, Jochymek 1, Pieleś 4, Jelić, Byzdra 3.

Abu Baku - KGHM Metraco Zagłębie Lubin 23:36

Zagłębie: Czarna, Tsvirko - Załęczna 1, Piekarczyk, Lisowska 1, Semeniuk-Olchawa 8, Obrusiewicz 7, Paluch 3, Bader 5, Jochymek 1, Pieleś 5, Byzdra 5.

HC Britterm-Sokolov - KGHM Metraco Zagłębie Lubin 18:40

Zagłębie: Czarna, Tsvirko - Załęczna 2, Piekarczyk 3, Lisowska 1, Semeniuk-Olchawa 3, Obrusiewicz 12, Paluch 2, Jelić 1, Bader 4, Jochymek 1, Pieleś 5, Byzdra 3.

Zagłębie zdobyło aż 40 bramek

Wygrana w ostatnim sparingu

Piłkarze ręczni Zagłębia Lubin mają za sobą ostatni mecz sparingowy. W spotkaniu, rozegranym w Wągrowcu, lubinianie pokonali Nielbę 40:37 (21:17). Dziesięć bramek dla Miedziowych zdobył Bartłomiej Tomczak.

Do 23. minuty, kiedy to na tablicy wyników było 15:15, obie ekipy grały bramka za bramką. Chwilę później dwa trafienia zaliczył Bartłomiej Tomczak,

po jednym udanym rzucie dołożyli: Radosław Fabiszewski oraz Piotr Obrusiewicz i zrobiło się 19:15 dla Zagłębia. Na dwie minuty przed końcem pierwszej połowy Fabiszewski podwyższył prowadzenie do pięciu bramek. Po zmianie stron szybko o sobie przypomniał Bartosz Świerad, zdobywając dwa trafienia.

Po stronie gości trzema udanymi rzutami popisał się natomiast Tomasz Kozłowski (24:22, 36 minuta). Dwie

minuty później, dzięki udanej akcji Przemysława Krajewskiego, żółto-czarnym udało się doprowadzić do remisu. Jednak potem przewagę znów mieli lubinianie. Zagłębie wygrało ostatecznie 40:37.

Mecz z Nielbą był ostatnim meczem kontrolnym przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych. Lubinianie zaprezentowali się znakomicie przede wszystkim w ofensywie o czym może świadczyć aż 40 zdobytych

bramek. Aż 29 z nich było autorstwa czterech zawodników – Bartłomieja Tomczaka, Michała Stankiewicza, Piotra Obrusiewicza i Tomasza Kozłowskiego.

ŁUKASZ LEMANIK

MKS Nielba Wągrowiec - MKS Zagłębie Lubin 37:40 (18:21)

Zagłębie: Malcher, Świrkula - Orzłowski 1, Stankiewicz 6, Rosiek, Szymyślik 2, Tomczak 10, Paweł Adamczak 2, Fabiszewski 2, Kozłowski 6, Pułka 2, Piotr Adamczak 2, Obrusiewicz 7, Migala, Klimczak.



Fot. Łukasz Haznar

ZAPRASZAMY NA MECZ!

KGHM METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN

VS

KSS KIELCE

4.09.2010 (Sobota) godz. 19:00

Hala SP 14 w Lubinie, bilety 5 i 10 zł



■ O 45 minut dłużej kibice przebywali na stadionie Dialog Arena w czasie spotkania z Arką Gdynia. To przez kłopoty z oświetleniem

AWARIA NIE PRZESZKODZIŁA W ZWYCIĘSTWIE

Zagłębie Lubin odniosło w końcu długo oczekiwane zwycięstwo. Czterech meczów ligowych potrzebowali piłkarze miedziowych, by w końcu zejść z boiska jako triumfatorzy.

Ta sztuka udało się w spotkaniu z Arką Gdynia. Lubinianie wygrali 1:0 po голу Arkadiusza Woźniaka.

Pierwsza akcja w meczu przyniosła gola. Błąd obrony Arki i szczęśliwe podanie Duszana Djokića do Woźniaka przyniosło bramkę. Wychowanek Zagłębia zdobył swojego pierwszego gola w seniorskiej drużynie. Woźniak w tym spotkaniu mógł jeszcze co najmniej dwa razy trafić do siatki rywala, jednak zabrakło mu skuteczności. Sytuację sam na sam z bramkarzem zmarnował także Amer Osmanagić.

W pierwszej połowie Zagłębie było przeważającą stroną, lecz w drugiej odsłonie oddało inicjatywę przeciwnym. Na szczęście dla lubinian, Arka niewiele potrafiła zdziałać z przodu. Właściwie najgroźniejszą okazję gdynianie mieli dzięki



Ze spotkania z Arką kibice zapamiętają na długo przerwę. Druga połowa meczu rozpoczęła się z 45-minutowym opóźnieniem. Na Dialog Arenie doszło do awarii jupiterów

obrońcy Zagłębia, który wybijając piłkę z lewej strony, trafił w słupki. Defensorem, który był blisko strzelenia samobójczej bramki, był Słowak Csaba Horvath. To właśnie on i Sergio Reina zagrali na środku obrony miedziowych. Poza osiemnastką meczową znalazł się Michał Stasiak. Spekulowano, że stało się tak dlatego, że Stasiak jest w konflikcie ze szkoleniowcem. Marek Bajor jednak stanowczo temu zaprze-

czył i prosił, by nie doszukiwać się sensacji. - To moja suwerenna decyzja, że teraz nie gra. Niedługo może znowu znaleźć się w składzie. Na razie jest w słabszej formie - uważa Bajor.

Najważniejsze, że decyzja o zmianie w obronie nie wpłynęła niekorzystnie na grę lubinian. Bojanowi Isailovićowi udało się zachować czyste konto, a Zagłębie wygrało.

- W poprzednich me-

czach nasza gra nie była najgorsza, ale nie mogliśmy zdobyć punktów. W spotkaniu z Arką może nie graliśmy najlepiej, ale graliśmy konsekwentnie i zdobyliśmy bramkę, która zagwarantowała nam trzy punkty. Mielśmy jeszcze trzy-cztery klarowne sytuacje, które powinniśmy wykorzystać. Przez to końcówka była by mniej nerwowa, a tak sporo zdrowia straciłem na ławce. Mogę te stresy przeżywać, jak spotkanie

kończy się takim wynikiem. Gorzej, jak będzie na odwrót. Za dużo pozwoliliśmy przeciwnikowi pohasać do przodu - mówił po spotkaniu Marek Bajor, trener Zagłębia.

Ze spotkania z Arką kibice zapamiętają na długo jednak coś innego niż mecz. Druga połowa meczu rozpoczęła się z 45-minutowym opóźnieniem. Na Dialog Arenie doszło do awarii jupiterów. Te w końcu udało się uruchomić, choć z każdą upływającą minutą coraz bardziej wydawało się, że druga odsłona potyczki zostanie przełożona na inny termin. Kibice w czasie, gdy na obiekcie było ciemno włączyli wyświetlacze w telefonach komórkowych i zaczęli śpiewać: „Zapłać rachunki, prezesie zapłać rachunki”. W tym przypadku jednak to nie rachunki były problemem. Oby więcej razy do awarii oświetlenia już nie doszło.

TABELA EKSTRAKLASY

1. Polonia Warszawa	4	10	7:1
2. Jagiellonia Białystok	4	10	7:2
3. GKS Bełchatów	4	9	8:5
4. Wisła Kraków	4	9	4:3
5. Korona Kielce	4	7	4:3
6. Górnik Zabrze	4	6	3:5
7. Legia Warszawa	4	6	3:6
8. Lech Poznań	4	5	6:3
9. Widzew Łódź	4	5	3:3
10. Lechia Gdańsk	4	5	4:3
11. Zagłębie Lubin	4	4	4:5
12. Ruch Chorzów	4	4	4:4
13. Śląsk Wrocław	4	4	3:5
14. Arka Gdynia	4	4	2:2
15. Polonia Bytom	4	1	2:6
16. Cracovia Kraków	4	0	3:11

Kolejny mecz Zagłębie rozegra dopiero 10 września. W Bytomiu zmierzy się z tamtejszą Polonią. Teraz lubinianie odpoczywają od ligi, bo w tym terminie gra reprezentacja Polski. Ekipa Franciszka Smudy w sobotę zmierzy się z Ukrainą, a we wtorek (7 września) z Australią.

DAWID SOŁTYS

■ Jeśli Zagłębie wygra w zaległym meczu Młodej Ekstraklasy z Górnikiem Zabrze, to może wskoczyć na trzecie miejsce w tabeli

Djokić zagra u Buczka?

Zagłębie Lubin grające w rozgrywkach Młodej Ekstraklasy doznało pierwszej porażki w sezonie. W Gdyni uległo Arce 0:1. Wcześniej ekipa Adama Buczka dwa razy wygrała. Najpierw ograła Polonię Warszawa 1:0, a potem Koronę Kielce 2:0. Liderem na razie jest Legia Warszawa.

W sobotę lubinianie rozegrają zaległe spotkanie z Górnikiem Zabrze.

W dotychczasowych meczach w barwach Zagłębia zagrali również gracze z drużyny seniorów. Przeciw Polonii jedyne goła zdobył Senegalczyk Mouhamadou Traore, który w ostatnim czasie nie może wywalczyć sobie miejsca w składzie pierwszego zespołu. Po tym jak w czasie pojedynku ekstraklasy z Arką Gdynia schodzący z murawy Duszana Djokić pożegnany został gwiazdami, pojawiło się pytanie, czy może i Serba choć na jedno spotkanie nie oddelegować do Młodej Ekstraklasy. Djokić na razie nie pokazał jeszcze niczego szczególnego, choć trzeba przyznać, że grał mało. Kibice jednak szybko stracili do niego cierpliwość, co nie spodobało się trenerowi Bajorowi. - Dajmy mu trochę czasu - apeluje trener.

Kto wie, czy Djokić nie wystąpi już w sobotę z Górnikiem Zabrze. To idealna okazja na przełamanie, bo pierwszy zespół odpoczywa od ligi.

DAWID SOŁTYS

Djokić być może wystąpi już w sobotę z Górnikiem Zabrze w Młodej Ekstraklasie. To idealna okazja na przełamanie, bo pierwszy zespół odpoczywa od ligi

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

■ 150 zawodników z 19 drużyn wzięło udział w turnieju drużyn podwórkowych - Ecoren Cup 2010

W Lubinie rozegrano Ecoren Cup

Choć nie były to mistrzostwa świata, a turniej podwórkowych drużyn, to emocji, szybkich akcji i efektownych parad bramkarskich nie zabrakło - na boiskach treningowych Zagłębia Lubin rozegrano turniej Ecoren Cup 2010.

Tytuł mistrza oraz puchary dla zwycięzców turnieju powędrowały do zespołów FC Waleczniaki z Głogowa i Emaus Zagrodno.

Już po raz czwarty w Lubinie spotkała się młodzież, która amatorsko grywa w piłkę nożną. Tym razem, wyjątkowo, piłkarze tylko przez jeden dzień toczyli walkę o zwycięstwo i awans, a następnie o jak najlepszy wynik w wielkim finale. W sumie w zawodach uczestniczyło około 150 zawodników z 19 drużyn, a niektórym przyszło pod koniec turnieju rozgrywać mecze w narastającym deszczu. Mimo wszystko pogoda nie zepsuła humorów, nie ostudziła też zaangażowania uczestników.

Ponieważ w młodszej grupie (roczniki 1998-2000) zgłosiło się pięć drużyn, więc tu o wynikach i kolejności na podium decydowały zdobyte punkty. FC Waleczniaki z Głogowa - zgodnie z przyjętą nazwą - nie dały szans rywa-

lom: chłopcy wygrali trzy mecze i jeden zremisowali. W ten sposób zajęli pierwsze miejsce w grupie, a tuż za nimi na podium znaleźli się piłkarze Miedzianej Przyszłości (Lubin) oraz FC Centrum Lubin.

Wśród gimnazjalnych roczników (1995-1997) do Ecoren Cup o zwycięstwo walczyło 14 drużyn, dlatego też eliminacje trwały dłużej, a walka była zacięta. Ostatecznie w finale mieliśmy powtórkę zeszłorocznego meczu o pierwsze miejsce na murawie, w strugach deszczu, spotkały się zespoły Elita Wrzosowa z Lubina oraz Emaus Zagrodno. Ulewa nie przeszkodziła piłkarzom z Zagrodna, którzy (podobnie jak rok temu) pokonali rywali, tym razem 1:0. W meczu o trzecie miejsce rywalizowały dwie drużyny z Legnicy: Kale Gada wygrała 2:0 z FC Kipsta Legnica.

DAWID SOŁTYS

Najlepsi piłkarze, wyróżnieni podczas wielkiego finału:

Najlepszy bramkarz: Hubert Drożdżak (Ogniste Orły) i Krzysztof Szarkowski (Emaus Zagrodno)

Król strzelców: Łukasz Kwaśnik (FC Centrum Lubin) i Mateusz Dittkowski (Elita Wrzosowa)

Najlepszy zawodnik: Paul Filipowicz (FC Waleczniaki) i Maciej Grudzień (Emaus Zagrodno)

Nagroda Sallera: Filip Baranowski (Miedziana Przyszłość) i Daniel Chudziński (Kale Gada Legnica).

Niespodziewani goście w Małomicach

Puścili pawie

Dosyć niecodzienny widok zaskoczył ostatnio państwa Pikoszków, mieszkańców Małomic.

Na ich podwórku pojawiły się dwa pawie. Ich ulubionymi miejscami odpoczynku stały się dach garażu i gałęzie kasztanowca przed domem. – Najprawdopodobniej musiały komuś uciec i to nie z daleka, gdyż pawie nie latają zbyt dobrze – mówi Wojciech Wiszniowski, przewodniczący Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Ptaki ostrożnie podchodzą do ludzi, ale nie boją się. To dwa kolorowe samce, ale straciły pióra z ozdobnych ogonów. Codziennie spacerują po posesji państwa Pikoszków.

MAGDA RZEMIEŃ



Pawie spacerują po ogrodzie państwa Pikoszków

– Wcale nam nie przeszkadzają, odgradziliśmy nawet nasze psy, by nie zrobiły krzywdy ptakom – mówi Paulina Pikosz. – Martwimy się tylko, że ktoś może ich szukać – dodaje.

Pawie potrafią latać i mogły uciec z posesji właściciela. – Ich wybieg mógł być niezbyt dokładnie zabezpieczony lub mają zbyt rozwinięte lotki. Tylko specjalista może je usunąć bez krzywdy dla ptaków – wyjaśnia Wojciech Wiszniowski.

Właściciel ptaków jest proszony o kontakt z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami. Numer kontaktowy, pod który można dzwonić w tej sprawie, to: 667714622.

Czy koniom działa się krzywda? Sprawdził TOZ

SKAPITUŁOWAŁ PO SERII DONOSÓW

Mieszkaniec Starego Lubina zaniedbał swoje konie rzeczywiście czy padł ofiarą złośliwych donosicieli? Na jednym z internetowych forów oraz wśród sąsiadów pojawiły się głosy, że zwierzęta są niedożywione i trzymane w złych warunkach.

Przewodniczący Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami sprawdził to i stwierdził, że wcale nie jest tak źle. Właściciel koni postanowił jednak się ich pozbyć i sprzedać.

Pan Kamil do niedawna miał pięć zwierząt. Jedno padło, drugie mu odebrano ze względu na warunki, w jakich przebywał. Obecnie mężczyzna opiekuje się trzema, w tym żrebakiem.

– Nie wiem, jak było wcześniej, ale teraz konie nie są ani zabiedzone, ani męczone – mówi Wojciech Wiszniowski z TOZ, który odwiedził właściciela stajni, aby zobaczyć zwierzęta. – Mają gdzie biegać, skubią trawę i nie są w złym stanie – dodaje.

Konie faktycznie nie żyją w idealnych warunkach. Przebywają w prowizorycznej szopie, ale – według Wiszniowskiego – potrzebne minimum mają zapewnione.

Właściciel zwierząt odpiera zarzuty sąsiadów. – Jestem już zmęczony tą sytuacją. Kocham konie i chciałem założyć mały biznes – tłumaczy pan Kamil. – Te zwierzęta są łagodne i mogłyby pracować z dziećmi, ale już mnie nie stać na ich utrzymanie. Za sam grunt muszę płacić co miesiąc 400 złotych – dodaje.

Warunkami, w jakich przetrzymywane są zwierzęta zainteresowała się jastrzębska fundacja Nasza Szkapa. Żreback Bursztyn oraz mała klacz Bronka jeszcze w tym tygodniu mają opuścić Lubin. Zostały wykupione przez miłośników zwierząt. Członkowie fundacji zbierają dla nich datki, by zapewnić im jak najlepsze warunki w nowym domu.

Na kupca wciąż czeka ogier Magnat.

MAGDA RZEMIEŃ

– Nie wiem, jak było wcześniej, ale teraz konie nie są ani zabiedzone, ani męczone – mówi Wojciech Wiszniowski z TOZ, który odwiedził właściciela stajni, aby zobaczyć zwierzęta



Fot. Magda Rzemień

Profesjonalne Przygotowanie Wesel

strojenie sali, stołów, oprawa weselna
Wszystko na styl nowoczesny
wręcz ponadczasowy!

Coś wyjąkowego i pięknego
na ten jedyny dzień
w Twoim życiu!

886 597 014

Do serca przytul psa

Najpierw pokazały zęby

Na pomoc czekają dwie suki, które ze strachu najpierw pokazywały zęby, ale teraz powoli dają się obłaskawić.

Pierwsza, owczarkowata, z lubińskiego lotniska trafiła do lecznicy 25 sierpnia. – Jest jeszcze wylekciona – mówi Marek Walkowicz, lekarz weterynarii. – Wymaga spokojnego podejścia i ma predyspozycję na psa stróżującego – dodaje.

W czwartek, 26 sierpnia, z kolei odłowiona została

około półtoraroczna suka, która od kilku dni błąkała się po Małomicach. Stworzenie było w strasznym stanie. Niesamowicie brudne i skrajnie wycieńczone. Teraz przechodzi rekonwalescencję.

– Jest bardzo nieufna i reaguje ostrą agresją – przyznaje Marek Walkowicz. Doskonale daje sobie z nią radę Angelika Janosik, asystentka lekarza. Pies ten wymagać będzie jednak pracy i cierpliwości.

JOANNA MICHALAK

HOROSKOP

BARAN

Sporo spraw w tym tygodniu będzie się kręcić wokół zarabiania pieniędzy. Ale tak naprawdę to stoisz przed szansą, by w tym tygodniu, porządnie odpocząć i zapomnieć o w wszystkich troskach dnia codziennego.

BYK

W pracy w tym tygodniu towarzyszyć Ci będzie świadomość, że oto trzymasz ster swego życia w rękach. Masz możliwość zatem by aktywnie stwarzać swoje bogactwo, gdyż wkładany wysiłek przyniesie Ci wymierne, materialne korzyści.

BLIŹNIĘTA

Tydzień ten będzie dla Ciebie okresem umacniania swojej pozycji w pracy. Już i tak sporo osiągnąłeś, masz więc dość silne zdanie w grupie. Jesteś również w bardzo dobrym miejscu jeśli chodzi o dalsze pięcie się w górę.

RAK

Dołóż starań, by jak najbardziej zdroworozsądkowo patrzeć na to z czym masz do czynienia w pracy. Ponieważ istnieje niebezpieczeństwo, że możesz ulec złudzeniom, być może pod czymś wpływem, ale równie dobrze może to być samo oszukiwanie się.

LEW

Cały tydzień upłynie pod znakiem dualności. W pracy dobrym posunięciem będzie postawienie na harmonijną współpracę z innymi. Może też uda Ci się nawiązać jakąś korzystną znajomość biznesową.

PANNA

Dość napięta sytuacja w pracy stawia przed Tobą nie lada wyzwanie. Dlatego warto na wstępie nabrać dystansu, przemyśleć wszystko na spokojnie, wtedy jest szansa na pomyślnie załatwienie spraw i wyjście z trudności.

WAGA

W pracy już czujesz się na tyle pewnie, by podejmować niezależne decyzje. Daje Ci to możliwość wykazania się w oczach przełożonych a dla Ciebie jest to sprawdzenie, na ile rzeczywiście Ciebie stać.

SKORPION

Tydzień ten w pracy będzie niczym symboliczną wspinaczką do góry. Nawet, jeśli nie odczujesz, że wymaga to od Ciebie specjalnego wysiłku to jednak to, co zrobisz w tym czasie już wkrótce przyniesie Ci pożądane efekty być może w formie podwyżki lub awansu.

STRZELEC

Nie ulegaj kompromisom po znajomości. Sprawdzaj dokładnie szczegóły tych kompromisów. Mogą się pojawić w Tobie jakieś nierozwiązane kwestie moralne. Postaraj się rozwiązać je raz na zawsze.

KOZIOROZEC

W pracy w tym tygodniu bardziej nastaw się na wysiłek intelektualny niż fizyczny, gdyż w ten sposób więcej zdołasz. Słuchaj również rad osób bardziej doświadczonych od Ciebie, ale też nie stosuj ich na ślepo.

WODNIK

W pracy przyszedł czas by przestać odkładać pomysły na później. Powinieneś zacząć je po kolei wcielać w życie a są duże szanse, że dość szybko przybiorą realne kształty. Dodatkowo otworzą się nowe możliwości, z których powinieneś skorzystać.

RYBY

Pojawiają się utrudnienia w pracy, które wpłyną ograniczająco na Twoją wydajność. Być może znajdziesz się w sytuacji, z której nie będziesz widzieć wyjścia. Dlatego powinieneś się przyjrzeć temu wszystkiemu z wielu stron, bo zmiana punktu widzenia ukazuje rozwiązanie.

PREZYDENT MIASTA LUBINA ZAPRASZA

FESTIWAL NARODÓW

4 września (sobota), **błonia**

GMINA MIEJSKA LUBIN

www.ckmuza.pl

godz. 15.00

Hosadyna od Lubina

(muzyka ludowa)

godz. 15.30

Lemko Tower

(muzyka ukraińska, łemkowska)

godz. 16.30

Hosadyna od Lubina

(muzyka ludowa)

godz. 17.15

Fidelis (muzyka lwowska)

godz. 18.50

Mythos (muzyka grecka)

godz. 20.30

Trebunie Tutki

(muzyka góralska)